

# Przedwornik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 246

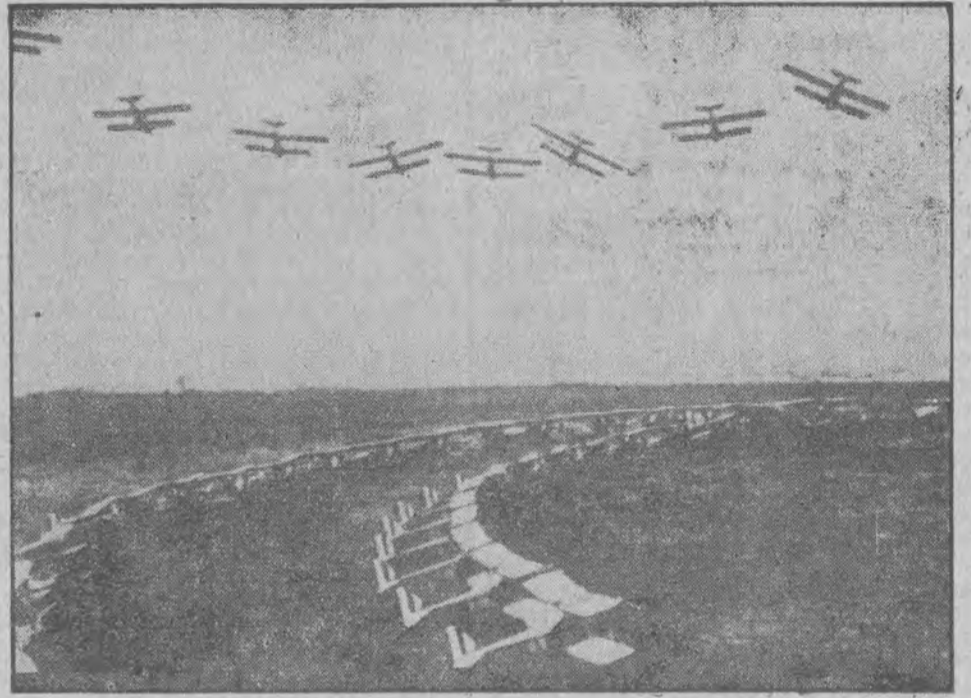
L

Rok 65

Piątek, dnia 25 października 1935



W 39 lat po klęsce pod Aduą dokonał gen. Bono odsłonięcia pomnika, postawionego w Adui na polach klęski włoskim żołnierzom. Na cokole wryty jest napis: „Poległym pod Aduą, pom szczonym zwycięstwem z dnia 8 paźd.”



Armja włoska w Abisynji powiększa stale swe eskadry lotnicze. Na zdjęciu manewry samolotów w Afryce, które tubylcy określają jako „olbrzymie ptaki zionące z nieba śmiercią”. Zdjęcie nadesłane samolotem i kablem.

Z frontu walk w Abisynji

## Gorączkowe przygotowania walczących armij do ataku

Negus dokonał przeglądu abisyńskich samolotów i sam dosiadł powietrznego rumaka — Samoloty włoskie zasy-pały front odezwaniami do ludności Tigre

London. (PAT). Wiadomości z Adis-Abeby i Asmary zgodnie stwierdzają, iż na froncie północnym i południowym panuje spokój, zakłócony jedynie utarczkami pomiędzy wysuniętymi placówkami oraz częstymi rajdami samolotów.

Spokój ten jest jednak tylko pozorny. Obie wrogie armje kontynuują gorączkowo swe przygotowania. Armja włoska w Tigre i Ogadenie po rozszerzeniu frontu, co zabezpiecza ją przed atakiem flankowym, niewątpliwie wkrótce przystąpi do ataku. Liczne oddziały abisyńskie przybywają do Des-

się, gdzie znajduje się główna podstawa operacyjna armji północnej. Podstawa ta jest bardzo odległa od obecnego frontu północnego, co pozwala przypuszczać, iż Abisyńczycy będą ustępowali przed ofensywą włoską w Tigre.

Broń i amunicja przybywa do Abisynji w wielkich ilościach, niewystarczających jednak do uzbrojenia wszystkich wojowników abisyńskich. Czas sprzyja Abisyńczykom. Z Adis-Abeby donoszą, że cesarz nie przybył jeszcze na front północny. Dzisiaj dokonał on przeglądu samolotów i wziął

nawet sam udział w krótkim locie, dokonawszy kilka okrążeń nad lotniskiem.

Adis Abeba (Tel. wł.) Według nadeszłych tutaj wiadomości samoloty włoskie zrzuciły na froncie północnym ulotki następującej treści:

„Do ludu Tigre!

Na rozkaz króla Emanuela III i Mussoliniego, gen. de Bono mianował jego wysokość Haile Selasiego, syna Ras Gugsy, gubernatorem obszarów Allawa i Takasse. Mieszkańcy Tigru! Bądźcie szczęśliwi, że powstanie znowu, dzięki rządowi włoskiemu, głowa

cesarza Jana. Słuchajcie go tak, jak i nas.

Dano w Adigrat.”



„Złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma...”

## Twory, które żyją w fantazji czarodzieja z bajki...

Mylne poglądy o celowości podwójnego traktowania społeczeństwa

Warszawa, 23 października. Nowy minister skarbu i kierownik całej polityki gospodarczej rządu inż. Kwiatkowski w znanym przemówieniu radiowym oświadczył, że jest zwolennikiem gospodarki organicznej. Terminem tym określa się taki kierunek ekonomji, który uznaje całe gospodarstwo za jeden organizm. Z tej naczelnnej zasady wynika współzależność poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i konieczność harmonizowania ich działalności według jednolitego, e-

gólnego planu.

Dla obozu narodowego idea ta nie jest nowa. Wszak podstawą całej naszej ideologii i opartego na niej programu jest pojęcie narodu jako organizmu, a nie sumy jednostek, zamieszkujących pewne terytorjum państwowe. Różnica między nami a p. Kwiatkowskim polega na tem, że my nie wyodrębniamy gospodarstwa z ogólnego życia narodu i chcemy zasadę organiczną w naszym rozumieniu wprowadzić także do innych jego

dziedzin, a więc również do ustroju państwa i całej jego polityki.

Ale nawet i przy obecnym ustroju, który w odróżnieniu od narodowego nazwiemy państwowym, a którego przedstawicielem i realizatorem ma być rząd pp. Kościłkowskiego i Kwiatkowskiego, podobnie jak był nim poprzedni rząd p. Sławka, — nie można gospodarstwa i systemu politycznego opierać na dwóch, odmiennych zupełnie zasadach. Gospodarstwo to nie same warsztaty pracy i kapita-

łu, nie teorje i plany ekonomiczne, ale także i wykonawcy, — wszystko w danym wypadku jedno, czy chce się w nich widzieć naród, czy tylko społeczeństwo. Jeśli tedy do całości gospodarstwa ma być zastosowana zasada organiczna, to niepodobna stosunku do społeczeństwa, czyli systemu polityki wewnętrznej opierać na innym założeniu, tem mniej, jeżeli jest ono zupełnie sprzeczne z prawami życia organicznego.

Obecny rząd uznaje nietylko po-



trzebę, ale nawet konieczność udziału społeczeństwa w dziele naprawy naszego gospodarstwa. Mówili o tem bardzo gorąco obydwa kierownicy nowego gabinetu. Jeżeli nie popełnili nie-szczerości, — a nie mamy podstaw o to ich posądzać, — to widocznie przypuszczają, że samym programem gospodarczym i ewentualnymi korzyściami materialnymi, z jego realizacji płynącymi, można obudzić inicjatywę i ofiarności społeczeństwa, nie zmieniając systemu politycznego dziś stosowanego.

Jest to system, który dla odróżnienia od zasady organicznej można nazwać mechanicznym. Albowiem w systemie tym społeczeństwo i jego grupy nie są wyposażone w te funkcje, jakie spełniają części żywego organizmu. Życie polityczne społeczeństwa jest u nas zmechanizowane, jest kierowane przez rząd i jego administrację często wbrew swoim organicznym właściwościom.

Przykładów chyba nie trzeba: wystarczy przypomnienie ostatnich wyborów parlamentarnych i stanu samorządu we wszystkich jego odmianach.

Jeżeli ktoś przypuszcza, że społeczeństwo zgodzi się być politycznie traktowane jako maszyna, a gospodarstwo jako organizm, — to myli się. Nie tylko dla tego, że nawet przy najlepszym programie na sukcesy gospodarcze trzeba będzie czekać bardzo długo, a narazie trzeba będzie prawdopodobnie rozpocząć od nowych ofiar, i nie tylko dlatego, że na początek konieczny jest kredyt zaufania, którego nie można zacerpnąć z rozczarowań dotychczasowych programami i zapowiedziami gospodarzami, — ale dlatego, że pomimo nędzy gospodarczej naród (społeczeństwo) nie zrezygnował i nie zrezygnuje ze swego udziału w życiu politycznym państwa. Kto zna wieś, ten wie dobrze, że nie brak pieniędzy i nawet nie nadmierne podatki są największą bolączką chłopów, ale to, że nie czują się oni współgospodarzami we własnym państwie.

Nie można zatem stosować zasady organicznej w gospodarstwie, a nie uznawać jej w życiu politycznym. Kto program gospodarki organicznej uważa za jedyne wyjście z kryzysu, ten musi z tego wyciągnąć także i polityczne konsekwencje. Twory, które są martwymi przedmiotami, a od czasu do czasu zamieniają się w żywe istoty, należą do dziedziny fantazji. Ci zaś, którzy dokonywali tej cudownej przemiany, byli czarodziejami z bajki.

Dziś ich już niema. M. K.

## Opuszczają Abisynję!

Adis-Abeba. (PAT.) Dowódca eskorty, która towarzyszyła urzędnikom poselstwa włoskiego do granicy, komunikuje, że pierwszy sekretarz poselstwa Mombelli wyraził mu podziękowanie za opiekę, której rząd abisyński udzielił dyplomatom włoskim w drodze.

Termin wyjazdu pociągu hr. Vinci dotąd jest nieustalony, gdyż karawana, z którą jedzie do stolicy konsul włoski, oczekiwana przez pociąg, wciąż jest jeszcze w drodze.

Adis-Abeba. (PAT.) Ogłoszono tu urzędowo, że konsul włoski Magalo przybędzie do Mojo (Moia) na południe od stolicy w piątek. Hr. Vinci uda się tam na spotkanie z konsulem i razem wyjadą do Dżibuti.

## Nowe propozycje pokojowe

Rzym. (PAT.) Kola francuskie dorzucają następujące nowe szczegóły do ogłoszonych w Paryżu propozycji, które były rozważane w toku ostatnich rozmów francusko-włoskich. Oto te propozycje:

1) Abisynja otrzymałaby miała dostęp do morza wyłącznie komunikacyjną, a nie terytorjalną przez port włoski w Erytrei — Assab.

2) Prowincja Tigré miałaby być włączona do posiadłości włoskich jako państwo autonomiczne pod władzą Rasu Guksy, a tytułem prawnym do zajęcia kraju przez Włochy miałaby być wola ludności, wyrażona ewentualnie w drodze plebiscytu.

3) Włochy otrzymałyby z ramienia Ligi Narodów mandat nad krajami, podbite przez Menelika II-go przed 40-tu laty, a więc nad Ogadenem, Hararem i Dabkalją.

4) Pozostała część Abisynji została by oddana pod mandat zarząd Ligi, przyczem Włochy miałyby zapewnione wielkie przywileje gospodarcze i polityczne.

Kola francuskie podkreślają, że cechą charakterystyczną tej propozycji jest okoliczność, że teoretycznie dałaby się ona pogodzić z paktem Ligi.

# Do czego zmierza polityka Anglii?

Przemówienie min. Hoare w izbie gmin przyjęto z entuzjazmem — Głosy prasy zagranicznej o przemówieniu

Londyn (Tel. wł.) Na posiedzeniu angielskiej izby gmin ogólną dyskusję nad polityką zagraniczną W. Brytanii rozpoczął dłuższym przemówieniem min. sir. Samuel Hoare. W związku z konfliktem włosko-abisyńskim min. Hoare oświadczył, że Anglia realnie oceniła wypadki i udzieliła pomocy Lidze, której postanowienia zamierza się obecnie wypróbować. Rząd angielski szczerze zabrał się do tego, by akcja Ligi Narodów uwieńczona była powodzeniem.

Izba gmin przyjęła mowę min. Hoare z entuzjazmem. Oceniono ją jako niezwykle zręczną i umiejętnie przedstawienie stanowiska brytyjskiego.

Równocześnie z posiedzeniem izby gmin rozpoczęły się obrady w izbie lordów. Przemówienie programowe wygłosił lord Londonderry, poruszając te

same tematy, co min. Hoare.

W dyskusji większa część wypowiedziała się za ostrożną polityką w stosunku do Rzymu.

Londyn (Tel. wł.) Prasa angielska obszernie omawia mowę min. Hoare. Pisma nie skąpią słów uznania dla dyplomatycznego i zręcznego wystąpienia ministra.

Paryż (Tel. wł.) Prasa francuska, podając obszernie streszczenia z przemówienia min. Hoare, kreśli życzliwe komentarze.

Rzym (Tel. wł.) Prasa Włoch przynosi przemówienie sir Hoare w obszernym streszczeniu, nie zajmując jednak jeszcze stanowiska. Z nagłówków, oraz z miejsc umieszczenia tej mowy wynika, że prasa włoska odnosi się do niej przychylnie.

## Przemówienie Baldwina

Londyn (Tel. wł.) Na środowym posiedzeniu izby gmin dalsza dyskusja zapoczątkowana została przemówieniem premiera Baldwina. Wobec wy-czerpania tematu odnośnie polityki zagranicznej Anglii w wczorajszym przemówieniu Hoara, oraz z uwagi na oczekiwane przemówienie ministra dla spraw Ligi Narodów, Edena, premier Baldwin ograniczył się do kilku zasadniczych uwag i refleksyj. Stwierdził przede wszystkim, że każde słowo, jakie wypowiedział minister spraw

zagranicznych, znajduje całkowite poparcie całego gabinetu i że min. Eden w czasie swej działalności w Genewie stał w stałym kontakcie ze swymi kolegami w Londynie, którzy jego poczynania całkowicie aprobowali.

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej, premier Baldwin zapowiedział, że wybory do izby odbędą się dnia 14 listopada, nowa izba zbierze się 26 listopada dla wyboru speakera, a 3 grudnia nastąpi uroczyste otwarcie izb przez króla.

# Zamieszki separatystyczne w północnych Chinach

Stanowisko rządu nankińskiego

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Tajtingu, miejscowość Hsiang Hohsien, położona 50 kilometrów na południe-wschód od Tajtingu, opanowana została przez ściągniętą z okolicy bandę. Napad został dokonany niespodziewanie i natychmiast zostały mianowane nowe władze miasta. Hsiang Hohsien leży w terenie zdemilitaryzowanym, w t. zw. strefie neutralnej. Również w innych częściach strefy zdemilitaryzowanej miało dojść do zamieszek separatystycznych.

W Wuching, w bezpośredniej bliskości linii kolejowej Pajping-Tiencin miał zostać dokonany zamach separatystów. Interwencja władz chińskich

natrafia na duże trudności, ponieważ miejscowości te leżą na granicy względnie na terenie zdemilitaryzowanym.

Prasa japońska widzi w tych zamieszkach separatystów widomy znak na niechęć ludności do obecnych rządów w północnych Chinach. Z tego też powodu ludność mianuje własne rządy.

Agencja Rengo donosi z Tokio, że przewiduje się tam bliską decyzję rządu nankińskiego w tej sprawie, gdyż wypadek w Hsiang Hohsien dowodzi najlepiej o niemożliwości dalszego utrzymania istniejącego stanu w północnych Chinach.

# Tajny pakt Z. S. S. R. z Kuomintangiem

Pakt przewiduje m. in. wzmocnienie sił zbrojnych sowieckich na granicy Mandżurji

Szanghaj (PAT.) Wedle doniesień „Szanghaj Nippe“ przedstawiciele wewnętrznej komórki kierowniczej Kuomintangu zawarli z przedstawicielem Z. S. R. R. w Mongolji zewnętrznej tajny pakt, który przewiduje współpracę ZSRR z Kuomintangiem i wzmocnienie sił zbrojnych sowieckich na granicy Mandżurji wzajemian za

przeście władz chińskich do bierności wobec chińskich wojsk czerwonych, cofających się w kierunku Kan-su.

Kuomintang zobowiązać się miał wedle tej relacji także do nieinterwencji w sprawach stosunków pomiędzy Z. S. R. R. a Mongolją zewnętrzną.

## Ricket wpłacił pierwszą ratę za koncesję naftową

Rzym. (PAT.) Stefani donosi z Dżibuti, że Ricket wpłacił jakoby Negusowi pierwszą ratę za koncesję naftową.

## W miejsce Niemiec

Berlin. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Genewy:

Wobec tego, iż w poniedziałek ubiegły wyjechał Niemiec z Ligi Narodów uprawniono się, przeto zawakowało miejsce w radzie międzynarodowego biura pracy, które zajmowały dotąd Niemcy jako jedno z państw uprzedmiotowanych. Rada m. b. p. na odbytem dziś posiedzeniu poufnym postanowiła miejsce to przyznać Kanadzie, która ze swego miejsca zrezygnowała w swoim czasie, gdy Z. S. R. R. wstąpił do Ligi Narodów.

## Dr. Grzybowski w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył dotychczasowy poseł Rzplitej w Pradze dr. Grzybowski, który zostanie mianowany podsekretarzem stanu w Prezydjum Rady ministrów. (w)

## Ocena działalności urzędów skarbowych

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum skarbu wezwało izby skarbowe, ażeby nadsyłały półroczne raporty, zawierające ocenę działalności podległych urzędów skarbowych. Raporty mają być przedstawiane ministerstwu w ciągu dwu miesięcy po upływie każdego półroczu roku budżetowego. Sprawozdanie za pierwsze półroczcie 1935 ma być przedłożone do 1 listopada. (w)

## Z Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Obieg biletów Banku Polskiego w drugiej dekadzie października spadł o 19,7 do 968,8 milj. zł. Zapas złota powiększył się o 0,2 do 466,8 milj. złotych, a stan pieniędzy i walut zagranicznych obniżył się o 12,1 do 13,9 milj. zł. Pokrycie kłosem wzrosło do 44,8 procent, przekraczając normę statutową o około 15 punktów. (w)

## Aktualne hasła gospodarcze

Warszawa (Tel. wł.) Prezydjum centralnego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych postanowiło wysunąć jako pilne następujące hasła gospodarcze:

1) Rozszerzenie ulg kredytowych przez wprowadzenie odroczeń spłaty kapitałów również kredytów zorganizowanych. 2) Zmniejszenie stałych obciążeń podatkowych. 3) Zmniejszenie cen artykułów przemysłu skartelizowanego i monopolów. 4) Rozszerzenie rolniczych organizacji gospodarczych w zakresie zbytu i przetwórstwa.

W dziedzinie oświaty podkreślono wielką troskę wsi o szkołę i możliwość kształcenia dzieci wiejskich. (w)

## Pogrzeb

### ś. p. Feliksa Przysieckiego

Warszawa. (PAT.) Dziś rano odbył się pogrzeb znanego dziennikarza i poety, członka klubu sprawozdawców parlamentarnych, ś. p. Feliksa Przysieckiego. O godz. 9,30 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odbyło się nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli prócz rodziny zmarłego przedstawiciele organizacji dziennikarskich, a więc: Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej, Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, członkowie klubu sprawozdawców parlamentarnych, przedstawiciele świata politycznego oraz koledzy zmarłego z redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny na cmentarz powązkowski, gdzie nad grobem ś. p. zmarłego przemawiał: w imieniu Związku Dziennikarzy R. P. wiceprezes Hieronim Wierzyński, w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich prezes Stefan Grostern, w imieniu klubu sprawozdawców parlamentarnych prezes Zofia Osbergerowa i wreszcie w imieniu redakcji „Kurjera Warszawskiego“ — naczelny redaktor Konrad Olchowicz.

Mówcy, zwracając się do Feliksa Przysieckiego, podkreślali zarówno nieskazitelną jego charakteru, jak też zasługi, jakie zmarły położył w pracy zawodowej i organizacyjnej.

## Wiadomości

W Belfaście zmarł lord Carson, czczony jako angielski bohater narodowy. Zmarły był podczas wojny ministrem bez teki.

Moskiewska „Prawda“ donosi, że ukraiński komisarz ludowy spraw wewnętrznych (dawne GPU) wykrył w Charkowie organizację kontrrewolucyjną, w której skład wchodziłi białogwardziści i trockiści. Aresztowano 20 osób, podejrzanych o organizowanie sabotażu w warsztatach kolejowych.

W Beyreuth skazano na 9 miesięcy więzienia b. pilota narodowo-socjalistycznego Schmitta, oskarżonego o lekkomyślne spowodowanie katastrofy samolotu, w czasie której 5 marca r. b. zginął bawarski minister Hans Schemm.

Prezydent Roosevelt, podczas silnego cyklonu, znajdował się na pokładzie jachtu „Houston“ na morzu Karaibskim około Jamaiki. Sytuacja jachtu była chwilami bardzo niebezpieczna.

W komisji finansowej izby premier Laval złożył dłuższe oświadczenie programowe co do zamierzeń finansowych rządu. Premier oświadczył, iż rząd bezwzględnie domagać się będzie przyznania kredytów na rzecz obrony krajowej.

Z polecenia kanclerza, premier Göring przekazał marszałkowi Mackenseniowi na własność majątek ziemski Brussów w Brandenburgii.

Chamberlain wystąpił z inicjatywą rokowań między Francją, Anglią, Niemcami i Włochami. Innymi słowy „pakt czterech“ odżywa na nowo.

Górników Rzeszy, którzy wskutek zmniejszenia produkcji stracili pracę, przygotowują się do objęcia stanowisk w innych zawodach.



**PREMIER GŁOSUJE**



Premier Francji Laval oddaje w paryskim ratuszu swój głos podczas niedzielnych wyborów do senatu

**na gorącym uczynku**

Socjalistyczny „Robotnik” warszawski pozazdrościł sukcesów prasie „sanacyjnej” w odkrywaniu rozłamów w różnych partiach politycznych i za jej wzorem donosi o rozpadaniu się łódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji na dwa odłamy, z których jeden pozostaje wiernym dotychczasowym idealom, drugi zaś, ten buntujący się, zakłada nowe stronnictwo Rękome swoje odstępstwo od partii ten drugi odłam uzasadnia, według „Robotnika”, tem, że „narzucono mu sojusz ze Stronnictwem Narodowym, co przyczyniło się do zdepopularyzowania Ch. D. w Łodzi, albowiem wpływy S. N. w Łodzi maleją z dnia na dzień”.

Jeśli doniesienia „Robotnika” o rozłamie Ch. D. są tak ściśle, jak to, że „wpływy S. N. w Łodzi z dnia na dzień maleją”, to Chrześcijańska Demokracja może sobie życzyć więcej takich rozłamów, a „Robotnik” może pisać nieustannie bzdury z wiarą, że ktoś w nie wierzy...

Konserwatywno-„sanacyjny” „Czas” u dziela na swych lamach rządową naukę, w jaki sposób powinien zdobyć zaufanie społeczeństwa. Radzi „Czas” pertraktować bezpośrednio z zainteresowanym z pominięciem partii, co byłoby wprawdzie łatwiejsze, bo „wytarczyłoby zaprosić kilku panów z opozycyjnych sztabów partyjnych do współudziału w rządzeniu, i sprawa byłaby załatwiona”.

Kto jada flaki, myśli, że każdy taki... Zresztą w rozumowaniu „Czasu” tkwi jeden zasadniczy błąd: nie partyjne sztaby decydują o zaufaniu społeczeństwa do rządu, lecz decyduje ono o tem samo. Gdyby kwestja zaufania była popularną w społeczeństwie nie kończyłoby się tak szybko ci panowie z opozycyjnych sztabów, którzy decydowali się na udział w rządzeniu... Zrozumiałe!

Zawiadawca stacji Bielsko wydał do swych podległych pracowników poniższe ogłoszenie, które zamieszczamy, jako dokument czasu:

**OGŁOSZENIE.**

W stacji tutejszej zaszedł przynębiający fakt, że około 170 pracowników wniosło pisemny sprzeciw przeciw ściąganiu im z uposażenia pół procent poborów przez 2 lata na rzecz Centralnego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, który był twórcą Polski i któremu należy się wdzięczność od każdego Polaka.

Cel sam ogłoszony okólnikiem nr. 591/35 nie przemówił widocznie do przekonania tutejszych pracowników, co jest bardzo przykrym objawem, świadczącym o niewyrobieniu obywatelskim. Fakt, że zarządzenie DOKP. określiło tę składkę jako dobrowolną, której można uniknąć przez pisemny sprzeciw, niepowinien być wyzyskiwany przez nikogo, bo inaczej utracie się przekonanie, że **my nawet i w tym wypadku potrzebujemy przymusu i bata.** (!! Podkr. Red.).

Nasza dumą winno być stworzyć wielkie dzieło ku uczczeniu Tego, dzięki któremu osiągnęliśmy Niepodległość.

Wzywam wszystkich pracowników do wycofania swych sprzeciwów, bo jak dotąd Bielsko, kresowe miasto, stworzyło sobie najgorszą opinię w całym Okręgu D. O. K. P.

Bielsko, dnia 23. 8. 1935.

Zawiadawca stacji (—) Ślósarczyk.

# Krwawe rozruchy w Indiach angielskich

**Policja i wojsko użyć musiało broni palnej — Są zabici i ranni — Rozruchy powtórzyły się na wyspach Windward, gdzie robotnicy poprzerywali druty telegraficzne**

London (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości o krwawych rozruchach bezrobotnych w Kingstown, stolicy wyspy St. Vincent (jedna z Wysp na Wietrze z grupy M. Antylów — od Martyniki włącznie na pdn. w Indiach zach. — red.).

Rozruchy przybrały tak groźny charakter, że policja i wojsko użyć musia-

ło broni palnej. Mimo to tłum bezrobotnych nie chciał ustąpić i dopiero dzięki posiłkom ochotniczej milicji krajowców zdołano opanować sytuację.

Pod wieczór rozruchy wzmogły się. Według wiadomości otrzymanych w min. kolonij policja znów interwenjowała wraz z milicją przyczem podczas

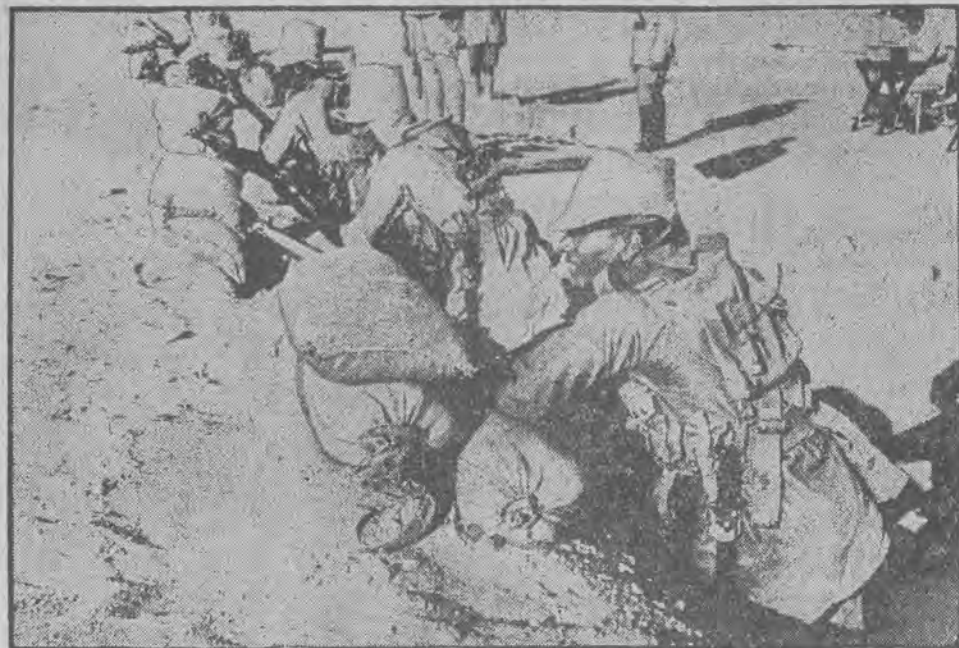
strzelaniny zabito dwóch przewodców bezrobotnych, a 22 jest rannych. Zpółnocu do Kingstown przybył statek wojenny „Challenger”. W międzyczasie jednak zdołano przywrócić spokój. Władze kolonialne są — jak głosi komunikat urzędowy — tymczasem panami sytuacji.

Szkody materialne wyrządzone przez bezrobotnych, którzy usiłowali demolować urządzenia w mieście i gmachy są olbrzymie.

O północy do Kingstown przybył statek wojenny „Challenger”. W międzyczasie jednak zdołano przywrócić spokój. Władze kolonialne są — jak głosi komunikat urzędowy — tymczasem panami sytuacji.

London (Tel. wł.). Po rozruchach bezrobotnych w Kingstown, w angielskich zachodnich Indiach doszło w środę ponownie do ciężkich starć w Camden Park, na wyspach Windward.

Według doniesień gubernatora angielskiego przecięto tam przewody telefoniczne, zniszczono most i splondrowano szereg składów. Poza tem zaatakowany został samochód ciężarowy, wiozący policję i ochotników, przyczem zraniono dwóch policjantów. Wobec groźnej sytuacji policja odpowiedziała salwą w tłum. W rezultacie jeden z napastników został zabity, a 4 ranionych. Sytuacja stała się tak poważną, że musiano wezwać posiłki, które przysłano ze statku wojennego, stojącego w Kingstown, w sile 24 marynarzy. Przeprowadzono szereg areztowań.



Wobec wojny włosko-abisyńskiej, W. Brytania trzyma w pogotowiu bojowym swoje wojska w Egipcie. Na zdjęciu oddział żołnierzy egipskich podczas ćwiczeń polowych

## Niemcy winne są Polsce 60 milionów zł

**Z rokowań polsko-niemieckich o układ handlowy**

Warszawa. (Tel. wł.). Rokowania o polsko-niemiecki układ handlowy doprowadziły do porozumienia w kwestji wzajemnych kontyngentów wywozowych. Układ oparty jest o klauzulę największego uprzywilejowania i przyznaje Polsce prawo wywozu znacznej ilości masła, nierogacizny, gęsi i innych produktów rolnych oraz drzewa.

Na przyszłość wywóz drzewa polskiego do Niemiec ma sięgnąć sumy około 40 milj. złotych. Projekt przewiduje dla Niemców prawo przywozu do Polski ustalonych kontyngentów maszyn, precyzyjnych narzędzi wysoko-wartościowych, niewyrabianych w Polsce, oraz chemikaliów. Niemcy się spodziewają, że zwłaszcza w dziedzinie wyrobów chemicznych wyrugują z rynku polskiego odpowiednie wyro-

by angielskie, czeskosłowackie i skandynawskie. W dziedzinie kontyngentów F wartości wzajemnego wywozu ustalono zasadę równości dla obu stron.

Otwartą pozostaje kwestja uregulowania zamrożonych należności polskich w Niemczech oraz kwestja płatności za tranzyt pociągów niemieckich przez Pomorze. Należności polskie za niemiecki tranzyt kolejowy dochodzą do sumy 60 milj. złotych rocznie. Sprawa uregulowania wzajemnych należności polskich w Niemczech jest przedmiotem rokowań pomiędzy delegacjami obu państw w Warszawie. Delegacja niemiecka nie zgłosiła dotychczas, jak informują, żadnych nowych projektów uregulowania pretensyj polskich. (w)

**Łudzie, cierplący na zaparcie stolca** i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** zrana i wieczorem. Zalec. przez lek. Tg 1935

## Burze nad Italią

Rzym. (Tel. wł.). Silne burze, które od kilku dni szaleją nad całą Europą, dotknęły również bardzo silnie Włochy. Gwałtowne wichury i ulewne deszcze trwają od szeregu dni we Włoszech. W Kaplisenum koło Neapolu zniósł się 100-tonnowy statek, przyczem 4 ludzi zginęło w falach.

## Szkocja - Irlandja 3:2 (2:0)

Szkocja — Irlandja 3:2 (2:0). W ramach rozgrywek o puchar Wielkiej Brytanji odbyło się w środę spotkanie między reprezentacjami Szkocji i Irlandji. Mecz odbył się w Belfaście w czasie ulewnego deszczu i dlatego zgromadził zaledwie 5 tys. widzów. Nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna szkocka, lepiej przywykła do śliskiego terenu. (Tel. wł.)

## Jabłko o wadze 2 i pół funta

W miejscowości Aarhus w Danji otwarto niedawno wystawę owocarską. Na wystawie tej znajduje się największe jabłko Danji, ważące 1230 gramów, czyli blisko 2 i pół funta. Jabłko to zostało zjedzone, wystawiono tylko model z gipsu, wiernie oddający wygląd zjedzonego jabłka. Zerwane ono było w roku ubiegłym.

## 3 milj. podkładów kolej. zakupuje min. komunikacji

Warszawa (Tel. wł.). Ministerjum komunikacji postanowiło zakupić około 3 milj. sztuk normalno-torowych, sosnowych podkładów kolejowych. Transakcja ma być dokonana z wolnej ręki po cenie ustalonej przez ministerjum komunikacji w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa. Jak słychać ma być utrzymana zeszlóroczna cena na podkłady. Z tych około 3 milj. podkładów lasy państwowe mają dostarczyć 700 tys. sztuk, Zrzeszenie Związków Właścicieli lasów prywatnych milion sztuk, a resztę prywatny przemysł drzewny. (w)

## Pożary i burze nad Kalifornią

**Splonął jeden z kuracjuszy sanatorium — Huragan obalił 18 wież wiertniczych**

Nowy Jork. (Tel. wł.). W szeregu miejscach południowej Kalifornji szaleją pożary lasów, które dzięki silnemu wiatrowi rozszerzają się coraz bardziej. Dotychczasowe szkody w drzewostanie są już bardzo znaczne. Ofiarą płomieni padło również kilka domów oraz sanatorium, w którym splonął żywcem jeden z kuracjuszy.

Pozostałych 60 pacjentów zdołano w ostatniej chwili uratować. Przez płomienie jest szereg miejscowości zagrożonych i dlatego zaangażowano kilka tysięcy robotników dla zatamowania ognia. Władze leśne w San Fran-

cisco zostały wezwane do natychmiastowego wysłania samolotami fachowców od gaszenia pożaru do miejscowości i terenów zagrożonych.

Równocześnie w okolicach Santa Ana szalał orkan piaskowy. Na drogach i szosach wydarzyło się szereg wypadków samochodowych, gdyż kierowcy samochodów zostali osłepieni przez przepelniający powietrze piasek. W związku z tem władze zamknęły drogi.

W pobliżu miejscowości Huntington Beach przeszła trąba powietrzna, która obaliła 18 wież wiertniczych.

## Olbrzymie nagrody za lot naokoło świata

Paryż (Tel. wł.). Francuski Aeroklub postanowił zamiast zaniechanego challenge, zorganizować lot dookoła świata.

Pierwsza taka impreza ma się odbyć w 1937 r.

Jako nagrody francuski Aeroklub wyasygnował 10 milionów franków.

## Dramat małżeński w Lwowie

Lwów. (PAT). Dziś przed południem urzędnik bankowy Jerzy Fechtner strzelił z rewolweru do swej żony,

Irmy, poczem drugim strzałem pozbawił się życia. Ciężko ranną kobietę odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Tło zabójstwa i samobójstwa nie jest wyjaśnione.

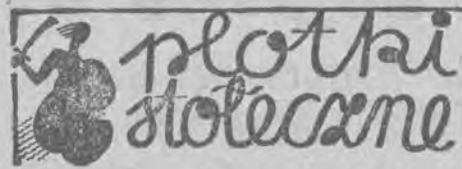
## Katastrofa polskiego samolotu w Niemczech

Berlin. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wrocławia, że wczoraj wieczorem w obwodzie Neumark (część rejencji frankfurckiej nad Odrą) spadł samolot ćwiczebny polski. Dwaj piloci uratowali się, wyskakując z samolotu ze spadochronem.



## Zjednoczeni Krawcy Chrześcijańscy, Łódź,

Piotrkowska 141. tel. 249-49. Polecają: Płaszcze damskie i męskie — Mundurki i płaszcze szkolne oraz wyroby futrzarskie — Dział MIARO WY-



22 października.

Świat dziennikarski żegna Feliksa Przysieckiego. Odszedł w sile wieku, zniszczony gruźlicą. Serce i gruźlica to dwie choroby, które szerzą spustoszenie w świecie dziennikarskim. Przysiecki padł ofiarą obowiązku: trwał w pracy nieustannie i nie pozwolił sobie na dłuższą, metodyczną kurację. Odszedł, nie pozostawiając po sobie nic, prócz dobrego imienia.

Należał do najciekawszych postaci drużyny warszawskiej. Zjawiał się tu ze Lwowa, gdzie ostrzył swe ostrogi dziennikarskie. Staff, Ruffer, Womela, Irzykowski, Szymon Nawrocki — oto najbliższe środowisko młodości Przysieckiego. Przeżywali sny o potędze.

Przysieckiego żarła tęsknota. Ten kochany wagabunda uginał się pod samotnością. W szerokim czarnym kapeluszu z krzyżami, naturalnie w pelerynie, po zaułkach miasta gubił się w samotności; mury dawnych wieków mówiły do niego swoistym językiem; nieraz nocami błądził z przyjaciółmi uliczkami Starego Miasta w stolicy, czy w śródmieściu Krakowa, czy też połt się zaułkami średniowiecza w Złotej Pradze. Szukał piękna i prawdy.

W obcowaniu z zakłętą w murach przeszłości odnajdywał w sobie jakiegoś trubadura wieczności, średniowiecznego rycerza, walczącego o swe ideały, barda pełnego szczerego patosu. Skromny tomik wierszy p. t. „Śpiew w ciemnościach” to jedyne dziedzictwo poetyckie, które po sobie pozostawia człowiek wielkiego talentu, wysokiej kultury, nienasyconych pragnień i nieugaszonej tęsknoty.

30 lat dziennikarstwa. 30 lat pracy bezimienną, codziennego przemawiania do czytelnika. Skromny, cichy, był przedziwnie zazdrosny o swe imię. — Rzadko udzielał go społeczeństwu, chociaż miał mu wiele do powiedzenia. Nie szukał rozgłosu ni uznania. Miał największą satysfakcję w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Rasowy Polak, był wierny wyznawanemu sztandarowi narodowemu. Pióra swego nie pokalał nigdy czemś niegodnym, czego musiałby się wstydić: siedział zawsze z otwartą przybicią do walki. Był człowiekiem charakteru i wielkiego serca. Może dlatego coraz mu trudniej było pokonywać rzeczywistość powojenną.

Zwyczajna dola dziennikarska. W innych warunkach możeby miał rozgłosne imię, dostatek materialny, możeby mógł pozostać po sobie wiele wspomnień. Współczesny dziennikarz polski nie ma czasu na pisanie. Przysiecki przeżył wiele. Jeszcze we Lwowie nieraz grywał w „Sans Souci” lub „Kryształowej” w szachy z Pilsudskim i Sosnkowskim; po wojnie patrzył blisko na najważniejsze przeżycia polskie.

Nieraz w pogwarkach koleżeńskich — a był ogromnie lubiany — dzielił się ułamkami swych przeżyć z Wilna, Pomorza, Kijowa, Śląska, z rozmów z najprzedniejszymi w Polsce. Zabrał to wszystko z sobą do grobu, jakkolwiek często wskazywał na potrzebę spisania fragmentów i ich ogłoszenia przed zniknięciem fragmentów historii...

Czy znajdzie się kiedy jego nazwisko w historii dziennikarstwa czy literatury? Gdzieindziej istnieją już tomy dziejów dziennikarstwa i życiorysów dziennikarzy, u nas...? Niktby nawet nie potrafił odtworzyć tego, co Przysiecki pisał. A doprawdy niemało było w jego pracy rzeczy wartościowych, które powinny pozostać...

Tę krzywdę zawodu czuł sam Przysiecki. Jako pracownik w organizacjach dziennikarskich nieraz rzucał kapitalne pomysły obrony przed zagładą niepamięci i obroną materialnego bytu. Ale kiedy to się zmieni?...  
WARSZAWIANIN.

Kobiety w całym Niemczech rozumieją doniosłość obrony przeciwlotniczej. Kobiety w całym Niemczech są zorganizowane do obrony Czy i ty jesteś przygotowana?

## Blaski i nędze polskiego portu

## Nędza mieszkaniowa w Gdyni

Gdynia, 21 października. Ruch budowlany w Gdyni nie ustaje. Miasto i przedmieścia przedstawiają widok, jakiego niewątpliwie nie ma w żadnym innym mieście polskim. Główne arterie ruchu, ulice 10 Lutego i Świętojańska w szybkim tempie zbliżają się ku zupełnej zwartej zabudowie. Powstają nowe domy mieszkalne i okazałe gmachy. Przy ulicy 10 Lutego buduje się komfortowy dom mieszkalny „Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”, przy Portowej wielki

gmach f-my „Bergenske”, przeznaczony na dom handlowy i bankowy. Na wiosnę roku przyszłego Gdynia będzie bogatsza o szereg nowych budowli, już się mówi o składach, kawiarniach i restauracjach, jakie zostaną otwarte.

Na przedmieściach budownictwo mieszkaniowe również kwitnie. Powstała kolonia robotników portu dzwonego na Obłuzu, zabudowywane jest t. zw. działki leśne, tereny leżące po lewej stronie toru kolejowego, przecinającego miasto.

Ten wyjątkowo wielki ruch budowlany w niczem nie rozwiązuje jednak dwu najaktualniejszych zagadnień wielkiej Gdyni: sprawy racjonalnej zabudowy i nieszczęsnej kwestji mieszkaniowej.

Odnosnie do sprawy racjonalnej zabudowy zabrała ostatnio głos gdynska izba przemysłowo-handlowa, uważając obecny stan za „wysocę nieodpowiedni i szkodliwy dla dalszego rozwoju Gdyni”. Brak ostatecznych planów zabudowy, nierozstrzygnięta sprawa poziomu toru kolejowego, zatrzymuje kompletnie pracę nad zabudową centrum miasta. Ciężota w centrum miasta powoduje brak lokali dla rozwijającego się handlu. Domy istniejące mają małe sklepiki, ciasne, nieodpowiednie dla składów kupieckich, jakie Gdynia mieć powinna. W tej ciężocie mnoży się drobne kramarstwo, zwłaszcza żydowskie, które wprowadza najprymitywniejsze formy handlu i stwarza poważne przeszkody dla osiedlenia się solidnego kupiectwa.

O wiele gorzej jeszcze przedstawia się kwestja mieszkaniowa. Tempo zabudowy Gdyni zupełnie nie dorównuje stalemu wzrostowi liczby mieszkańców. Drożyzna mieszkaniowa w związku z tem nadal istnieje. Czynsze za mieszkania pochłaniają do 50 procent dochodów przeciętnego mieszkańca Gdyni. Spodziewana była ostatnio zniżka czynszów o 20 procent. Ale sprawę zdjęły z porządku dziennego jakies „interwencje”, o których mówiono na ostatnim zebraniu właścicieli nieruchomości.

W Gdyni wytworzyła się sytuacja paradoksalna. Człowiek zamieszkuje w stałym domu może uchodzić za wybrańca. Ponad 60 procent mieszkańców naszego miasta portowego poniewierza się w drewnianych barakach. Poniewierka tych ludzi jest straszna. Barakowe przedmieścia Gdyni przedstawiają obraz nędzy. O warunkach sanitarnych w tych barakach wózle mówić nie warto, wegetują tam ludzie w warunkach, urągających nieraz godności ludzkiej. Cała ta sprawa prowizorycznego budownictwa w Gdyni nie jest już tylko kwestją czysto mieszkaniową, ale przeradza się ona w wielki problem społeczny, który poważnymi grozi niebezpieczeństwami.

W barakach ukrywają się elementy przestępcze, siejące zarazę wśród pocziwej ludności uboższej. Trzeba bowiem wiedzieć, że w prowizorycznych domkach drewnianych, odciętych od wodociągów i urządzeń kanalizacyjnych, zamieszkuje ludźle pracujący, ludzie, którzy mimo posiadania pracy nieraz bardzo ciężkiej, nie mogą sobie pozwolić na skromne mieszkanie.

Jeśli chce się uniknąć poważnych niebezpieczeństw, jakie rodzi kwestja mieszkaniowa w Gdyni, to trzeba się do niej wreszcie zabrać. W obecnych warunkach nie można tej sprawy pozostawiać samej sobie. Nie wolno dopuszczać do tego, aby ciężko pracująca ludność robotnicza była skazywana na udękę fizyczną i była spychana w niższy moralnie. Nędza mieszkaniowa w Gdyni, którą najbardziej odczuwa ludność robotnicza głosem donośnym odzywa się do czynników odpowiedzialnych za rozwój naszego miasta portowego, jest to głos ostrzeżenia i stanowczego nakazu! Trzeba koniecznie szukać środków na stałe ropięcą ranę.  
E. P.



Widok na t. zw. działki leśne w Gdyni, w lesie powstaje coraz to więcej domów.

## Stosunki polsko-czeskie widziane w Paryżu

Znamienny artykuł „Temps'a” — Sensacyjne doniesienia z Pragi

Warszawa. (Tel. wł.). Napięcie stosunków polsko-czechosłowackich wywołało w stolicy Francji duże zaniepokojenie, do czego w Niemcym stopniu przyczyniła się — jak to podkreśla korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego”. — prasa niemiecka. Informacje dotyczące zebrań antyczeskich, które głównie organizował „Strzelec” oraz inne podobne organizacje w kilku miastach polskich, niemieckie biuro informacyjne natychmiast rozniosło po świecie.

„Temps” poświęca tej sprawie artykuł wstępny, podkreślając, że przykre stosunki pomiędzy Praga i Warszawą stwarzają niedomagania, które ciążyą na sytuacji międzynarodowej. „Temps” przypomina, że ze względu na Czechosłowację Polska odmówiła udziału w systemie paktów wzajemnej pomocy. Z drugiej strony nowa polityka, inaugurowana przez ulład polsko-niemiecki

i ściślejsze zbliżenie polsko-węgierskie mogła dać powód do myślenia, że obiektem tej polityki jest rozszczepienie Małej Ententy oraz odosobnienie Czechosłowacji.

„Nie można oprzeć się wrażeniu — kończy „Temps” — że w chwili, gdy nowe napięcie daje się zauważyć w stosunkach polsko-czechosłowackich, pewne incydenty rozgrywają się na innym terenie, dążąc do stworzenia identycznego napięcia w stosunkach pomiędzy Praga i Berlinem”.

Telegramy z Pragi, utrzymane w tonie wysoce podnieconym donoszą, że zajścia, wywołane w Chlucinie przez czeskich hitlerowców, a polegające na podpaleniu szkoły i remizy strażackiej oraz na demolowaniu lokalu poselstwa w Berlinie zmierzają do sprowokowania kampanji irydenty-stycznej wśród Niemców czeskich. (w)

## Drummond — Suvich

Paryż. (PAT.). Havas donosi z Rzymu:

Amb. Drummond był przyjęty przez podsekretarza stanu Suvicha, który rewidytował Drummonda. Te dwie rozmowy pozwalają na przypuszczenie, że rozpoczęła się pewna akcja dyplomatyczna.

## Uchwały francuskiej rady ministrów

Paryż. (Tel. wł.). Po krótkim posiedzeniu w środę rana gabinetu zebrał się ministrowie ponownie w godzinach południowych w pałacu Elizejskim na radę ministrów, której przewodniczył prezydent.

Na posiedzeniu premier Laval przedstawił obecny stan zagadnień polityki zagranicznej. Następnie na propozycję ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości przyjęto trzy ustawy, dotyczące się przywozu, transportu i posiadania broni, środków dla utrzymania powszechnego spokoju i przyspieszenia niektórych robót. Ustawy zostały uchwalone na podstawie ustawy z 1901 r. w sprawie całości granic

i obrony formy rządzenia.

Na propozycję ministra wojny stan liczebny gwardji został podwyższony z 15 tys. na 20 tysięcy.

Rozporządzenia te zostały przez rząd uchwalone w pierwszej linii z uwagi na mający się odbyć kongres radykalno-socjalistyczny. Zdaje się również, że rząd zamierzał w ten sposób dać pewno zadośćuczynienie partjom lewicowym frontu ludowego w sprawie uzbrojenia związków faszystowskich. Trzeba jednak jeszcze odczekać o ile wspomniane uchwały zadowolą front ludowy.

## Komornik defraudantem

Wilno. (Tel. wł.) Tutejszy sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Głębokim rozpatrywał sprawę komornika J. Fiedorowicza, oskarżonego o nadużycia i defraudacje, popełnione w czasie urzędowania.

W czasie rozprawy ujawniono, że suma przywłaszczona sięga zł 20 000. Pieniądze przywłaszczone w ciągu długiego czasu komornik przegrzywał w karty. Po stwierdzeniu nadużyć zwolniono go ze stanowiska.

Sąd okręgowy skazał Fiedorowicza na 3 lata więzienia.

## Zderzenie statków w kanale Sueskim

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Cap Said, we wtorek wieczorem przy wjeździe do kanału Sueskiego zderzył się 7400-tonnowy londyński statek-cysterna „British-Workman” z 14 tys. tonn. wojskowym transportowcem włoskim „Belwedere”. Oba statki zostały uszkodzone, lecz już w środę, po doraźnym naprawieniu szkód, mogły kontynuować swoją podróż. Na pokładzie „Belwedere” znajdują się wojska włoskie.



## Fragmenty z poświęcenia sztandaru „Pracy Polskiej” w Zgierzu



Z uroczystości „Pracy Polskiej” w Zgierzu. Na zdjęciach od góry: na stopniach świątyni zgięskiej, składanie przyrzeczenia na nowy sztandar, przydzium uroczystości (przemawia prezes sekcji włóknia-rczy p. Bąkowski), publiczność w czasie zebrania.

### Lódzkie widoki

## Żydowska wdzięczność

Gdy na ratuszu łódzkim urzędował p. Wojewódzki w roli komisarza rządowego, Żydzi nie ukrywali swego zadowolenia. W okolicach Placu Wolności, Nowomiejskiej, Południowej, popularność p. Wojewódzkiego była tak wielka, że biały przy niej nawet sława „pułkownika” Minberga, Bykur-Cholim, Linas-Hacedrek, Aguda i Adna, Makkabi i Mizrachim, Poalej-Sion i Ostatnia Posługa sławili bohatera, walczącego jak lew srogi w obronie subsydjów żydowskich.

A Sruł, siedząc z Gitlą na ławce na Skwerku nad Bałutą, szeptał czule:

„W nim nasza nadzieja. On obroni moją posiadłość przed endeckimi hamanami. Zostanę w magistracie i pójdziemy do rabina. On to nasza Dalila. On zabije endeckie-Samsona. To nasz Dawid, nasz Jozua. On zgniecie naszych wrogów paskudnych!”

Trzeba prz-znać, że p. Wojewódzki zasłużył w zupełności na tę sławę i popularność wśród Żydów. Zasługiwał na to wszystkie hymny, jakimi darzyła go żargonowa i niezargonowa prasa żydowska. Jako przewodniczący rady miejskiej, rozwinął strategię i dyplomację godną zabłyśnięć o bok najświetniejszych wzorów Starego Testamentu.

I spełniły się najgorętsze pragnienia Żydów. Rada miejska w Łodzi, w której większość miał obóz narodowy, obóz głoszący hasła walki z zażyciem Polski, została rozwiązana. Rozpoczęte przez nią wielkie dzieło oczyszczenia atmosfery w Łodzi, największym w Polsce mieście robotnika polskiego, zostało na krótki czas powstrzymane.

Zdawałoby się, że Żydzi powinni zbudować pomnik p. Wojewódzkiemu lub przynajmniej imieniem jego nazwać jedną z tych alek żydowskich, które dzięki p. Wojewódzkiemu utrzymały się przy subsydjach magistratu Łodzi oczekiwano, że coś takiego niebawem nastąpi.

Stało się jednak coś innego. Coś czego nawet my, znający Żydów dość dobrze, i

# Za kulisami roboty komunistycznej w Łodzi

## Socjaliści narzędziem w rękach komunistów

Łódź, 23 października.

Był do niedawna dłuższy okres czasu, w którym komuniści w Łodzi nie dawali prawie znaku życia. Od kilkunastu tygodni znowu są w ofensywie. Po fabrykach rozrzucone są odezwy i ulotki podburzające, w dzielnicach robotniczych znaczą jakby pewien niepokój, pojawiają się i milkną nagle jakiegoś hasła agitacyjne albo pogłoski niepokojące, a nie wiadomo skąd się wzięły, z jakiego źródła wyszły. Tu i tam wybuchają nagle zatargi, w jednej fabryce wybuchnie awantura, w innej strajk, jeszcze w innej nagle i niespodziewanie przydarzy się okupacja. Są to nieomyślne objawy wzmożonej działalności jaczejek komunistycznych. A jest ich w Łodzi niemało. Niema ani jednej fabryki, w której komuniści nie mieliby swoich ludzi, a w niektórych związkach robotniczych siedzą tak mocno, że nic się tam nie dzieje bez ich woli i zgody.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą i zapewne szerszemu ogółowi nieznaną, że robotnicy komuniści uchodzą po fabrykach za najspokojniejszych, najpilniejszych i najsolidniejszych pracowników. Ogół robotników fabryki z reguły nie zna tych z pośród siebie, którzy należą do partii komunistycznej. Czasem tylko uda się zdobyć pewne poszlaki lub podejrzenia, ale wtedy z

reguły okazuje się, że osobnicy, podejrzani o przynależność do partii komunistycznej, cieszyli się zawsze opinią jak najspokojniejszych i najpilniejszych towarzyszy pracy.

Ale jeszcze bardziej interesującym jest ten szczegół, że niekiedy fabrykant lub zarządzający w fabryce zna dokładnie komunistów wśród robotników swojej fabryki, chociaż robotnicy ich nie znają. Zdarza się to jednak tylko w fabrykach żydowskich, przyczem żydowski fabrykant odnosi się z wielką życzliwością do swoich komunistów. Czyni to niby dlatego, że tacy „domowi” komuniści zapewniają mu spokój w fabryce. Rzeczy te są znane wśród robotników łódzkich i w sferach robotniczych bardzo często słyszy się, że taki a taki fabrykant specjalnie proteguje u siebie komunistów, którzy zato idą mu „na rękę” podczas strajków. Podczas ostatniego wielkiego strajku w przemyśle łódzkim w kilku fabrykach szła pełną parą praca przy wykańczaniu pilnych zamówień. W każdej fabryce komisje strajkowe czuwały przy bramach, aby „lamistralki” nie dostali się do sal pracy. W tych kilku fabrykach komisje strajkowe zjawily się, gdy praca już była w toku a bramy fabryczne zamknięte na cztery spusty. Słyszcy się także nieraz od robotników, że wybuchające sporadycz-

nie i bez widocznej przyczyny strajki w poszczególnych fabrykach są dziełem komunistów i że robione są czasem na zamówienie. Zamawiającym jest oczywiście ktoś, komu bardzo zależy na tem, aby w danej fabryce w pewnym momencie wybuchł strajk, naprzykład jakiś konkurent.

Wywołanie strajku w fabryce jest rzeczą stosunkowo bardzo łatwą. W każdej fabryce znajdują się elementy niespokojne nienależące do żadnego związku robotniczego i łatwo dające się namówić do szczytawawantury. Komuniści potrafią po mistrzowsku posługiwać się takimi elementami. A gdy awantura powstała, obojętne z jakiego powodu, zawsze znajdzie się ktoś, kto rzuci wezwanie do strajku lub okupacji i zawsze znajdą się tacy, co wezwania posłuchają. Resztę zrobią już same związki robotnicze. Nie wypada przecież rozpatrywać przyczyn i źródeł strajku, który już jest, lecz trzeba koniecznie solidaryzować się z nim, chociażby nawet zgóry było wiadome, że strajk musi być przegrany i że robotnicy padną ofiarą nieczystej prowokacji. Komuniści wiedzą o tem wszystkim bardzo dobrze, to też drwią sobie z wszystkich związków robotniczych, zohydzają je w oczach robotników, a jednocześnie pod ich firmą załatwiają swoje interesy i porachunki.

Oczywiście nie wszystkie strajki, nawet nie wszystkie tak zwane „dzikie strajki”, są dziełem komunistów i nie wszystkie strajki, spowodowane przez komunistów, robione są na zamówienie. Faktem jednak jest, że partja komunistyczna ma swoich sympatyków wśród fabrykantów żydowskich i że obie strony oddają sobie wzajemnie najroźniejsze usługi. Wszak Żydzi, szczególnie Żydzi w Polsce, nie ukrywają swego uwielbienia dla Rosji bolszewickiej i dla swoich współwyznawców, rządzących tem państwem. Wyścigają się przez gazetę, wydawane i redagowane przez Żydów, aby się o tem przekonać. Byłoby dziwnem, gdyby Komintern moskiewski nie usiłował wykorzystać tych sympatyj dla swoich planów.

W Polsce partja komunistyczna jest partją nielegalną. Z tego powodu nie może być organizacją masową, gdyż przy wielkiej liczbie członków walka z nią byłaby bardzo łatwa dla władz bezpieczeństwa. Podczas licznych rozpraw sądowych przeciw komunistom zostało ujawnione, że na członków partji przyjmowani są tylko ludzie wszechstronnie wypróbowani. Są to mężowie zaufania, których kierownictwo partji nie wystawia na niebezpieczeństwo. Robotę swoją wykonują oni z ukrycia, posługując się albo płatnymi agitatorami, albo ludźmi nieświadomymi, dającymi się łatwo podburzyć i nakłonić do ekscesów. Sami siedzą zazwyczaj na dobrych posadach lub przy dobrze płatnej pracy, pozornie nie mieszają się zupełnie do spraw robotniczych, ale gdy tylko powieje jakiś niepokój, natychmiast zaczynają skrycie działać, rozdmuchując go i przygotowując wybuch. Gdy zajdzie potrzeba potrafią sami wywołać niepokój. Mają swoich ludzi w socjalistycznych związkach, mają swoich agitatorów wśród bezrobotnych, mają na zawołanie stopy bibuły agitacyjnej, pieniądze i wszelką inną pomoc.

Obecnie ożywienie działalności komunistycznej w wielkich ośrodkach robotniczych Polski, jak Łódź, Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, pozostaje w związku z uchwałami ostatniego kongresu Kominternu moskiewskiego. Jak wiadomo Komintern postanowił wzmocnić agitację komunistyczną we wszystkich państwach i nakazał poszczególnym partjom komunistycznym wchodzić w porozumienie z partjami socjalistycznymi, albo nawet starać się opanować te partje przez wprowadzenie do nich swoich ludzi. W Łodzi socjaliści przygotowują obecnie akcje podwyżkową w przemyśle. Komuniści zechcą zapewne odegrać jakąś rolę w tej akcji i zawnazają już przygotowują sobie teren do tego. Nie byłoby to zresztą pierwszy raz, że akcje, rozpoczęte przez socjalistów opanowują komuniści i prowadzą ją według swoich planów i potrzeb.

## Wspaniała uroczystość narodowa w Łodzi

### W 3-cią rocznicę założenia Str. Nar. kół Łódź-Południe

W ubiegłą niedzielę narodowa Łódź obchodziła niezwykle uroczystość. Str. Narodowe Kół Łódź-Południe święciło trzecią rocznicę swego założenia i pierwszą rocznicę poświęcenia sztandaru. O godz. 9 rano odprawione zostało w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział Młodzi Str. Nar. w mundurach i niezliczone rzesze narodowców. Wieczorem o godz. 18 w sali Stow. Śpiew. „Jedność” przy ul. Senatorskiej 26 odbyła się imponująca akademja. Obszerna sala nie mogła pomieścić u-

Po pięknej deklamacji „W śmiertelny bój”, którego wykonawcą p. K. Woszczyka nagrodzono hucznymi brawami, zabrał głos członek zarządu okręgowego Str. Nar. kpt. Leon Grzegorzak. Ziłustrował on ruch narodowy na przestrzeni dziejów Polski, jego ofiary oraz nawiązał do obecnej sytuacji politycznej, w której ruch narodowy, jako najsilniejszy, najżywotniejszy i mający za sobą poparcie całego społeczeństwa polskiego, musi ostatecznie zwyciężyć. Mówcy przerywano kilkakrotnie entuzjastycznymi okrzykami, a gdy skończył, nagrodzono go niemiłknącymi brawami, zaś deszcz kwiatów posypał się na estradę.

Na zakończenie pierwszej części złożył się występ chóru mieszanego św. Cecylii pod batutą dyr. M. Królikowskiego, solo na skrzypcach w wykonaniu kol. Wolfa, oraz deklamacje „Czuj strażniczo” w wykonaniu p. J. Wojtackiej i „Z mieczem Chrobrego w Dłoni” w wykonaniu p. K. Stajudy.

Po krótkiej przerwie część drugą akademji rozpoczął przemówieniem członek zarządu okr. Str. Nar. Antoni Czernik. Następnie p. Wojtacka zadeklamowała wiersz „Sztandary”. Chór mieszaný św. Cecylii wykonał „Na cześć wiosny” — Prosnaka i „Polonez” Ponięckiego. Dwa świetne utwory narodowego poety robotniczej Łodzi K. Dobrzyńskiego p. t. „Jan Cebula” i „Robotniku szary” wypowiedział b. zdolny recytator p. R. Janowski, którego nagrodzono burzą oklasków. Wszyscy zebrani byli niezwykle podnieceni i rozentuzjasmowani zaś poszczególnych wykonawców bogatego programu akademji nagradzano okrzykami zachwyty, brawami i kwiatami.

Na zakończenie akademji sekcja dramatyczna kół Południe wystawiła jednoaktówkę „Na wycieczce” pióra p. R. Janowskiego, w której wzięli udział Młodzi kół. Sztuka przedstawiała propagandę idei narodowej na polskiej wsi, zaś wykonanie jej było, jak na amatorów, pierwszorzędne.

Akademję zakończono o godz. 10 wiecz. okrzykami na cześć Polski Narodowej i Romana Dmowskiego.



Uczestnicy imponującej akademji Stron. Nar. kół Łódź Południe, odbytej w dniu 20 h. m.

czestników, których przybyło blisko półtora tysiąca.

Akademję zagał zastużony działacz narodowy, prezes Kół Łódź-Południe p. Adamiec, witają przybyłych przedstawicieli różnych zrzeszeń, związków i instytucji, oraz ogół zebranych, dziękując wszystkim za tak liczne przybycie. Po zagajeniu Młodzi kół Południe, zebrani ze sztandarem na scenie, odśpiewali Hymn Młodych, którego wystuchano w skupieniu. Następnie Stefcia Adamcówna zadeklamowała wiersz „Do Młodych”, po którym kierownik kół p. F. Adamiec złożył dłuższe sprawozdanie z działalności kół za okres trzechletni. Podkreślił on niebywały rozwój organizacyjny kół w ostatnim czasie, oraz działalność polityczną i kulturalno-oświatową wśród narodowej ludności Chojen.

nie mający zbytnich złudzeń co do moralnych i etycznych zalet tego „wybranego” narodu, nie uważaliśmy za możliwe.

Na rozprawie w łódzkim sądzie grodzkim o pamiętne zajścia w radzie miejskiej, wywołane żydowską prowokacją, adwokat Kempner, stuprocentowy Żyd, oświadczył imieniem swoim i swoich żydowskich modawców, że p. Wojewódzki niespełnił na-

leżycie swoich obowiązków jako przewodniczący rady miejskiej...

P. Wojewódzki będzie mógł teraz rozmyślać nad żydowską wdzięcznością. Zapłacili mu w sposób okrutny. Po żydowsku. Kopnęli go i w dodatku wydelegowali do tej funkcji adwokata. Nawet sami się nie pofatygowali. Zrobili to przez adwokata...

Osa.



### 34 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

#### CIĄNIENIE TRZECIE

Stała wygrana dzienna 25.000 zł na nr. 7827.

Po 2000 zł na n-ry: 2743 18277 24707.

Po 1000 zł na n-ry: 25786 35736 98904 124424.

Po 500 zł na n-ry: 45679 52915 74844 91635 169719 170750.

Po 400 zł na n-ry: 10068 11313 92226 194998.

Po 200 zł na n-ry: 38243 69355 86216 104804 113212 123366 132330 150985.

Po 150 zł na n-ry: 6207 11022 31030 35446 45079 45564 47343 59707 65624 69355 74361 70508 77544 77710 82549 92093 93270 103894 109693 109964 126529 129391 136174 139229 155316 155950 165737 165854 171240 180881 181084 182600 187273.

#### Po 100 zł na n-ry:

248 741 2316 505 4221 5059 929 6832 9875 10403 512 11913 12326 555 59 13026 638 14429 70 15489 553 16371 971 17479 18006 138 734 38 19670 20672 21501 22471 24885 25104 571 26487 536 27182 28682 820 29374 30068 457 790 999 31136 781 32027 33285 570 741 35267 36068 37359 677.

38189 453 776 40305 502 729 41055 145 236 42158 424 57 82 98 669 43373 44700 45277 733 905 46025 47621 48479 49148 50558 728 872 74 51177 268 332 459 510 52871 53596 55442 56029 47 122 287 431 57048 113 58698 849 59807 949 60108 465 577 61100 231 325 62126 921 63079 166 580 808 64833 65041 93 252 66005 378 647 719 68258 500 82 649 738 69574 668 994 70041 71338 73895 74731 75121.

76683 86 77124 25 391 938 78862 79417 556 80275 734 81064 94 138 456 828 83521 754 85809 88707 90353 561 91447 93120 595 94373 521 95266 96044 714 97094 814 98096 145 528 784 806 99351 81 100129 327 553 702 102007 857 103212 725 931 104099 152 279 105256 245 106425 108180 852 108257 533 110481 111266 112409 113131 549 717 973.

114007 484 116194 953 118081 487 738 119432 515 900 43 121940 95 122686 123874 124145 210 125316 484 126220 127622 129087 137 255 130507 987 131548 830 132659 134227 495 543 135534 136531 137926 139150 95 901 140505 141351 430 876 142768 804 94 143741 79 144199 211 696 145262 146151 148139 741 149147 83 490 528 962 150891.

152371 154421 155237 156043 407 157987 159126 985 160738 161192 493 162101 236 56 772 163187 214 785 164008 165268 166209 167167 78 169216 170260 171878 172213 914 173572 177603 178642 818 180914 181463 96 183049 615 184616 185020 381 186863 187161 188636 189644 985 190567 191674 94 194358 570.

#### Po 50 zł na n-ry:

749 1078 259 385 865 2433 4006 468 592 662 783 968 5217 506 8502 657 843 7130 591 726 9403 689 802 36 974 10537 799 11042 12428 14068 108 969 608 15667 746 863 919 10737 17503 18279 377 19160 548 604 920 20147 863 21191 331 23451 96 657 722 822 24012 111 472 25500 907 26174 271 317 27569 28221 48 29831 30387 31028 576 83 86 32050 436 75 89 559 33208 827 34105 311 32 562 837 35205 473 903 36045 640 37419 800 63 927.

38993 39855 40138 242 953 94 41283 42431 656 43038 269 486 713 964 44154 431 553 640 45390 46599 47208 895 48131 237 85 476 49143 442 602 753 50805 72 51052 427 642 937 52384 563 94 53182 371 54012 446 674 56159 721 58298 930 59447 648 740 60038 88 229 58 760 903 62513 63300 597 779 81 810 930 64556 818 85487 519 618 66081 205 67528 68693 69262 852 70526 71273 301 482 676 83 755 72654 892 79293 642 820 74272 378 407 736 75050 641 713.

76386 700 77143 272 300 619 964 77 78123 212 668 795 79188 577 80936 684 758 912 81519 902 82192 330 856 83077 84216 713 973 78 85470 86559 909 87198 711 982 88558 628 778 936 89254 884 90689 755 903 46 92065 203 93691 842 94450 95045 556 709 641 96307 13 97010 221 247 673 98107 792 99 99076 89 277 344 100099 370 623 813 101012 947 102561 686 712 52 103034 227 473 770 104110 74 384 572 918 105098 249 106100 556 88 107107 556 62 929 108006 82 92 109328 47 770 110236 111160 63 529 882 901 112683 113377 518.

114760 115433 46 528 807 116210 40 117064 294 118459 75 968 120394 121084 622 122151 123265 377 514 649 124487 550 678 74 125834 986 126768 127141 321 686 848 128579 784 819 968 129763 131591 759 132192 272 133294 134444 764 135350 136023 460 569 137143 289 138146 233 139178 140142 290 531 692 141104 31 993 143819 144576 872 145688 146540 147481 148743 149334 150103 250 449 520 151057 498 657.

152769 153505 154041 261 425 535 155079 217 727 156410 32 157123 952 97 158986 163 943 159174 245 466 160008 161726 162870 163885 923 165405 639 764 166523 167684 71 168980 169170 214 170386 777 900 171634 775 172102 70 301 933 173252 476 684 175114 84 545 176530 95 691 847 177673 178232 584 652 179636 793 180104 359 181314 671 935 182294 790 183799 989 184593 185545 710 895 186218 699 606 92 712 829 955 188248 785 879 189724 190340 191433 610 876 967 192308 193942.

W czwartym dniu ciągnięcia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

Główna wygrana 100.000 zł na numer 64833.

5.000 zł na nr.: 158484.

2.000 zł na nr.: 145634.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 16004 17603 46180 68900 113770 125211 180195.

Po 500 zł na nr. nr.: 11394 98358 113077 136745.

Po 400 zł na nr. nr.: 14098 20785 70700 72144 73364 102111 134402.

Po 200 zł na nr. nr.: 42244 48991 68074 7744 131361 136858 153898 158116 163250 164869.

# Lekarz Żyd skazany na 31 miesięcy więzienia

## za wystawienie fałszywego świadectwa i niedozwolone spędzenie płodu

Chorzów, 23. 10. Na wokandzie sądu okręgowego wydział zamiejscowy w Chorzowie znalazły się w ubiegłą sobotę dwie sensacyjne rozprawy karne przeciw miejscowemu lekarzowi Żydowi dr. Jacobiemu.

Przy wielkim zainteresowaniu publiczności przed wzmocnioną izbą karną pod przewodnictwem sędziego okręgowego dr. Stawarskiego, rozpatrywane było najpierw odwołanie wspomnianego dr. Jacobiego od wyroku sądu I. instancji, na podstawie którego oskarżony skazany został na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Tło sprawy jest następujące. Kupiec Brunon Trzeciok z Lipin miał pewną sprawę karną przed sądem sennowieckim o przemyt. Chcąc za wszelką cenę przedłużyć proces, mimo doręczonego zawiadzenia oskarżony nie stawał na wyznaczone rozprawy. W dniu 18 grudnia 1934 r. poraz 3-ci nie stanął na terminie i dostarczył jako usprawiedliwienie świadectwo lekarskie z datą 14 grudnia tegoż roku, wystawione przez dr. Jacobiego z Cho-

rzowa, stwierdzające, że oskarżony jest obłożnie chory na skutek ostrego zapalenia ślepej kiszki. Sądowi wydało się to uchylanie Trzecioka podjejrzone, tembardziej, że świadkowie zawiązani na rozprawę oświadczyli, że widzieli go chodzącego po ulicy. Telefonicznie zawiadomiono o tem, sąd grodzki w Chorzowie, który ze swej strony wydelegował lekarza pow. dr. Hesska w towarzystwie urzędnika sądowego do mieszkania Trzecioka, celem zbadania go. Okazało się, że Trzeciok był zupełnie zdrow i mimo skrupulatnego badania lekarza urzędowego, nie stwierdzono u niego żadnych śladów rzekomo przebytej choroby ślepej kiszki. Oskarżonego dostarczono pod eskortą na rozprawę sądową do sądu w Sosnowcu.

Za wprowadzenie sądu w błąd pościągnięci zostali do odpowiedzialności, zarówno Trzeciok, jak i dr. Jacobi, który wystawił wspomniane świadectwo lekarskie. Od wyroku skazujące dr. Jacobiego wniósł odwołanie.

Na ostatniej rozprawie oskarżony w

dalszym ciągu podtrzymywał swoje poprzednie twierdzenie, że w chwili, kiedy badał Trzecioka, który przyszedł do niego, t. j. w dniu 14. 12. ub. r. pacjent rzeczywiście był chory i dlatego zalecił mu położyć się do łóżka. Tymczasem trzej rzeczoznawcy w osobach lekarzy powiat. dr. Hesska i dr. Za-

## OTYŁOŚĆ

os'abia serce

Serca wtyłych obłożone warstwą tłuszczu pracują z wysiłkiem wyczerpując się i wczesniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materii albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Ziela Magistra Wolskiego „DEGROSA” zawierają jod organiczny znajdujący się w morskiej roślinie Yehanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety.

Ziela ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa Ziela 14. m. l.

n 10 665

wadzkiego, oraz dr. Nowaka, zgodnie stwierdzili, że Trzeciok nie mógł być w dniu 14. 12. tak ciężko chory, a wogóle nie mógł cierpieć na zapalenie ślepej kiszki, skoro, jak stwierdzono w dwa dni później, tj. 16. 12. pieszo odbył 2-godzinny przechadzkę do kościoła w Goduli, i w dniu 18., czyli w 4 dni po wystawieniu świadectwa podczas badania lekarskiego nie stwierdzono u niego wogóle żadnych śladów choroby ślepej kiszki.

Na tej podstawie sąd doszedł do przekonania, że dr. Jacobi świadomie wbrew wiedzy lekarskiej wystawił uchylającemu się od stawienia się na rozprawę sądową Trzeciokowi świadectwo lekarskie, które w tym wypadku uznać należy za dokument urzędowy do użytku sądowego, co p. dr. Jacobi w wystawionym przez siebie świadectwie zaznaczył, i dlatego też wyrok I. instancji opiewający na 7 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata zatwierdził.

W drugim wypadku ten sam dr. Jacobi oskarżony był o niedozwolone spędzenie płodu z wynikiem śmiertelnym, o czym pisaliśmy w numerze z dnia 11 bm.. Sąd okręgowy skazał go za ten czyn na dwa lata więzienia bez zawieszenia wykonania kary, 1.000 zł grzywny, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu i pozabawienie wykonywania praktyki lekarskiej na ten sam okres czasu. Współoskarżony Muszyński skazany został wyrokiem tego samego sądu z dnia 8 bm. na 1 i pół roku więzienia.

## CIĄNIENIE DRUGIE.

### Po 100 zł na N-ry:

3341 4607 5991 6671 7773 8022 579 97 9012 10313 623 12516 723 845 13162 321 548 957 14673 15348 17607 952 18743 20157 272 885 21225 23140 471 651 24171 618 25337 801 26266 382 955 27907 23765 30433 93 949 58 32512 97 675 33551 600 34483 522 35398 646 36170 670 37261.

38691 40593 820 54 41130 42509 43522 69 44027 45116 99 697 990 46011 354 746 48192 553 49104 51253 992 52723 942 53498 522 55325 471 760 56549 57827 59674 711 60334 609 71318 703 901 73548 699 959 74616 42 75888 857 76066 514 904 77162 422 78696 79176 809 80094 81588 82550 58 80 83058 744 84371 77 85087 440 86270 777 991 87298 88037 101 540 89880 90690 91468 723 92812 93438 94034 342 44 95755 845 96406 97063 575 98571 849 99427 100008 101017 584 102022 346 826 907 103240 104034 207 105151 500 106028 107092 335 108073 87 105 236 81 354 616 109322 95 111222 93 618 823 112118.

115078 354 474 602 9 117189 119015 555 120135 684 123951 124287 125037 126708 128310 532 752 129400 130289 435 98 560 131210 870 138941 139142 961 141485 142026 102 276 443 30 929 143078 119 146144 147076 148003 70 245 345 149967 73 150089 197 822 973 151197 202 639 752.

153216 92 594 154844 155285 157096 402 638 96 722 993 158038 131 301 904 159058 160873 98 161194 238 106 811 949 162802 163076 836 173012 174354 175638 806 92 939 176165 761 177322 179703 868 180060 775 181045 349 434 182203 181058 272 186809 187495 329 188042 86 244 190000 262 191616 192777 858 193249 369 194523 945.

### Po 50 zł na N-ry:

205 637 761 911 1000 75 3858 4020 101 331 267 816 5632 786 950 6399 354 7231 9086 280 659 10333 322 958 11054 248 80 794 12073 106 374 436 803 14004 908 15697 341 16012 726 56 98 480 735 24140 50 380 435 26575 918 74 27240 699 29335 67 30271 78 592 31070 130 32751 34101 211 88 492 93 753 35089 218 423 582 632 63 364401 652 53 924 37897.

38573 39226 119 599 632 745 59 40655 706 41089 90 268 648 42867 934 43481 581 44054

Po 150 zł na nr. nr.: 576 5986 7993 10267 25958 27480 30041 30812 34542 38831 41996 42489 43413 49605 53733 60971 64537 63802 71099 82319 84361 104081 112658 117538 120825 121081 123437 128156 131249 132654 135020 187430 189127 153378 154198 158546 162917 169288 184543 187024 188680.

### Po 100 zł na numery:

340 491 744 1153 360 454 991 2580 4275 79 91 728 853 925 5912 97 6567 667 7359 685 8049 355 9339 626 770 963 10341 464 813 11495 901 60 12187 822 439 980 13435 650 14665 128 759 15250 586 836 80 914 16215 406 503 601 356 17305 415 936 18614 765 825 19315 61 20320 21356 444 553 22578 987 814 910 23440 633 24825 768 869 962 25059 228 379 417 545 939 26075 352 911 27225 28448 768 29255 569 875 30146 240 448 515 793 31998 32110 216 94 392 656 709 17 25 34027 182 691 35135 80 641 748 837 49 36347 37221 317 475 92 651.

38976 87 247 667 39941 40012 147 77 209 692 861 903 41304 44 538 655 42331 73 43093 285 44730 988 45179 600 11 718 49208 389 425 517 804 47175 359 79 48118 224 489 710 49109 41 50413 543 693 881 51020 263 66 444 592 654 800 10 927 52559 618 28 52 53029 475 54163 235 484593 789 953 56626 947 57035 485 768 58020 43 148 365 965 74 59243 60093 248 82 363 487 710 819 919 82 61620 872 62519 68 618 962 63190 657 727 64102 32 65593 66211 371 468 801 83 67282 742 812 907 82 69008 261 729 69005 162 602 85 808 70080 243 71244 470 814 984 72225 883 89 922 73100 282 349 74035 166 334 471 912 75743.

76437 551 750 77671 78191 297 79009 499 918 29 80143 471 558 610 35 81074 191 211 99 82328 513 35 722 992 83384 556 726 84928 42 85185 722 891 86290 302 678 87408 613 770 88073 678 736 922 60 89227 901 90126 428 91795 92008 28 135 43 408 99 958 93333 771 94222 498 530 620 40 969 95597 622 47 97022 61 68 759 94 98125 438 682 807 99240 329 436 565 674 10 069 87 516 768 826 10427 818 102749 828 103902 581 613 36 900 39 104258 549 703 105626 809 106919 107405 89 533 92 781 908 109296 612 993 109591 110237 625 111182 431 790 112277 113278 682 718 924.

114185 722 911 115004 70 128 698 117286 638 902 118704 119482 841 901 75 97 124074 804 121104 589 697 710 91 815 126661 781 124125 557 753 125579 126128 97 304 932 127131 246 422 734 75 128735 45 129013 944 957 130468 500 131306 73 809 911 132490 516 53 895 133250 515 99 898 134387 980 135082 54 291 462 757 833 49 135450 691 804 137554 55

## Ogóln



Październik  
24  
CZWARIEK

Kalendarz rzym.-kat.  
Czwartek: Rafała arch.  
Piątek: Kryspina m.  
Kalendarz słowiański  
Czwartek: Siemysława  
Piątek: Samomyśła  
Słońca: wschód 6,32  
zachód 16,41  
Długość dnia 10 g. 09 min.  
Księżyc: wschód 3,21  
zachód 15,11  
Faza: 3 dzień przed nowiem.

# Zaniepokojenie wśród ubezpieczonych

### Emerytury Z. U. P. U. pod znakiem zapytania?

Łódź, 23. 10. W najbliższych dniach ma się odbyć zebranie rady okręgowej unii związków zawodowych pracowników umysłowych w Łodzi, na którym będzie omówiona sprawa wypłaty emerytur przez Z. U. P. U. Okazało się bowiem, że specjalna komisja po zbadaniu polityki lokacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ogłosiła sprawozdanie, w którym podkreśla, że nie może stwierdzić, czy ZUPU-om wystarczy pieniędzy na emerytury, brak bowiem dokładnych

danych, któreby to zagadnienie mogły wyjaśnić.

W sprawozdaniu tem komisja daje wyraźnie do zrozumienia, że nie można będzie płacić emerytur w przewidzianej ustawą wysokości.

Fakt powyższy wywołał ogromne zaniepokojenie tak wśród osób, którym należy się wypłata emerytur, jak i tych, którzy obecnie płać składki emerytalne, a nie wiedzą, czy będą mieli z tego kiedykolwiek pożytek.

# Manifestacja na rzecz armji

### Zduńska Wola entuzjastycznie witała przechodzące wojsko

Zduńska Wola, 23. 10. W sobotę 19 bm. o godzinie 9 rano do Zduńskiej Woli przybył pociągami z Łodzi I baon 31 pułku Strzelców Kaniowskich, stacjonowany obecnie do Sieradza.

Przybyłe wojsko na stacji kolejowej witały delegacje ze sztabami i cechów. Oddziały żołnierzy ze stacji kolejowej po przez ulice: Kolejową, Szadkowską, Złotnicką, Mar. Piłsudskiego, Rynek i Sieradzką w towarzystwie organizacji i poczty sztandarowych udały się marszem do Sieradza.

Na ulicach zgromadziły się tłumy mieszkańców, witając przechodzącą

armję. Przy rogu rynku i ulicy Marsz. Piłsudskiego przechodzące szeregi wojska powitała delegacja miejscowego koła Stronnictwa Narodowego i Narodowej Organizacji Kobiet.

Przedstawiciele Str. Narod. w osobach pp. Dobrowskiego N. i Kokowskiego Fr. prowadzącemu baon dowódcy wręczyli wiązankę kwiatów, po czym zebrani członkowie Str. Narod. i N. O. K. poczęli wznosić entuzjastyczne okrzyki na cześć armji narodowej, zarzucając przechodzącą szeregi deszczem kwiatów.

Następnie delegacja Str. Narod. wraz z innymi delegacjami odprowadziła baon do granic miasta.

wej. W dniu 21 b. m. obaj oskarżeni zostali pod eskortą policji przewiezieni do Pabjanic na rozprawę do sądu grodzkiego. Na rozprawę powołano około 60 świadków, przeważnie przemysłowców, którzy nabyli te gaśnie i sa z nich zadowoleni. Sąd po przesłuchaniu wszystkich nabywców, którzy wyrażali się dobrze o fabrykach oskarżonych, wydał wyrok uniewinniający Polarona i Kierszankę.

Nie otrzymują wypłaty. Robotnicy zatrudnieni w tkalni mechanicznej przy ul. Tuszyńskiej 43, w firmie braci Zagórowskich, od dłuższego czasu nie otrzymują wypłaty za tygodniowy zarobek. (a)

Redukcja. Robotnicy zatrudnieni przy reglacji „Dobrych”, w Łebzie 16, podlegli urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi, zostali zredukowani z powodu zakończenia pracy. Robotnicy ci niewyrobili odpowiednich dni do zasłuki zapomogowego, przyczem niektórym z nich braknie po kilka dni. Robotnicy ci domagali się, by Zarząd Miejski nadal ich zatrudnił, lecz epokił się z kategorią odmowną. W tych dniach także kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych na robotach miejskich, otrzymało wypowiedzenie pracy. Pozostali robotnicy będą pracować do dnia 31 b. m. (a)

## KRONIKA ZGIERZA

Składki na rzecz straży ogólnowej. W związku z obchodem 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej Komitet Obywatelski postanowił przyjąć z pomocą O. S. P. w celu sponażenia w sprzęt do walki z ogniem. Uchwalono, że właściciele nieruchomości, których dochód z domu wynosi 500 zł, wpłaca po 1 zł; od 500 do 1000 zł 2 zł, ponad 1000 zł. Przedsiębiorstwa handlowe posiadające patent II kategorii wpłacają 10 zł, III kategorii 5 zł, IV kategorii 3 zł, V kategorii 2 zł. Przedsiębiorstwa przemysłowe posiadające patent I kategorii wpłacają po 300 zł, II kategorii 200 zł, III kategorii 150 zł, IV kategorii 100 zł, V kategorii 50 zł, VI kategorii 20 zł, VII kategorii 10 zł, VIII wpłacają 3-5 zł. Lokatorzy opłacający roczne komorne od 200 do 500 zł wpłacają po 1 zł, od 500 do 1000 wpłacają po 2 zł, a ponad 1000 zł roczne komorne wpłacają po 3 zł.

Gospodarze a Żyda. Gospodarz Teofil Stepiak wieś Wola Rogozińska, gm. Rogoźno i p. Ignacy Zieliński wieś Dąbrówka Wieśka, gm. Łucmierz wracając do swych wiosek z targu, czynili zakupy w zakładzie rymarskim Żyda Moska Berka Młynarskiego (ul. Piątkowska 20). Czy wam nie wstyd pomijać rzemieślnika rymarza Polaka i popierać rzemieślnika Żyda?

## KRONIKA OZORKOWA

Uruchomienie cukrowni. W ubiegłym tygodniu została uruchomiona cukrownia w Leśmierzu, pow. łęczycki pod Ozorkowem. Prace znalazło 1000 robotników.

Koncert na rzecz L. O. P. P. W ubiegłą niedzielę w Ozorkowie na rzecz L. O. P. P. w sali „Casino” został urządzony koncert uczniów szkoły muzycznej w Łodzi H. Kijewskiej. Koncert ten został poprzedzony przemówieniami p. Rostockiego i porucznika Waltrusa na temat znaczenia obrony przeciwlotniczej i przeciwczerwonej.

Za przykładem Aizenberga i Jelenia. Za przykładem Żydów Aizenberga i Jelenia właściciele przedalini i farbarni (ul. Aleje Piłsudskiego) gdzie zatrudnieni są robotników w 9-cio godzinny dzień pracy, znów w Ozorkowie inną firmą żydowską, a mianowicie przedalini przy ul. Aleje Piłsudskiego 23, Żyda Szała Resslera zatrudniająca 60 robotników Polaków zmusza ich do 9 godzinnego dnia pracy.

## KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI

Samochód zabił gajowego i jego żonę. O 3 km od Szadku na szosie Szadki - Zduńska Wola samochód ciężarowy nr. LD 85018, zdążający do Łodzi z wycieczką niemiecką „Jung Deutsche Partei”, zderzył się z furmanką, na której jechał gajowy lasów państwowych Mec-

dziale. Nabożeństwa w tym dniu odprawione zostaną a wystawieniem Najśw. Sakramentu. Głównym punktem uroczystości będzie wielka akademja okolicznościowa, jaka zaraz po sumie odbędzie się w sali kina „Modern”. Akademje przygotowuje specjalnie w tym celu powołany komitet, który dokłada wszelkich starań, by wypadła ona jak najbardziej okazale tak pod względem ideowym, jak i artystycznym. Wstęp na Akademję będzie bezpłatny.

# EXPOIT

Belgijscy bokserzy w Łodzi? Jak się dowiadujemy, Polski Związek Bokserski wszedł w kontakt z belgijskimi władzami bokserskimi o rozegranie międzynarodowego spotkania pięściarskiego. Pertraktacje te doszły do szczęśliwego rezultatu i mecz został definitywnie wyznaczony na dzień 8 grudnia w Poznaniu. Tak więc P. Z. B. zwrócił się do Łodzi z ofertą urzędzenia w Łodzi meczu, w którym pięściarze belgijscy wystąpiłby jako reprezentacja Brukseli. Łódzkie władze bokserskie naogół ofertę przyjęły przychylnie, jednakże odebda się dalsze pertraktacje w sprawie warunków.

Ostatni mecz ligowy w Łodzi. W nadchodząca niedzielę odbędzie się w Łodzi ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ł. K. S-em a Cracovia. Mecz ten ze względu na to, że odbywać się będzie dla gospodarzy na własnym terenie i z uwagi na nieszczytną formę krakowian powinien w rezultacie przynieść czerwonym dwa cenne punkty, któreby odsunęły od nich widno spadku esłkowiec. Niestety, forma, w jakiej znajduje się obecnie zespół Ł. K. S-u, też wiele pozostawia do życzenia. Ostatni mecz ze Śląskiem dowiódł, że lodzianie przechodzą (jak zwykle zresztą pod koniec sezonu) wielki kryzys i wynik niedzielnego spotkania stoi pod wielkim znakiem zapytania. Zarząd klubu, przywiązując do tego meczu wielkie znaczenie, postanowił w ciągu tygodnia przeprowadzić racjonalne treningi, aby odpowiednio przygotować drużynę do niedzielnego meczu i rozstrzygnąć go na swoją korzyść.

Zamknięcie sezonu lekkoatletycznego. W nadchodząca niedzielę Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zamyka swój sezon biegami naprzemiłymi, które odebda się z wycieczką do rocznym na Polesiu Konstantynowskim. Program zamknięcia przewiduje dwa biegi dla zawodników stowarzyszonych i nie stowarzyszonych i dla kobiet. Pierwszy odebda się na przestrzeni 3.000 m, drugi na przestrzeni 2.500 m. Kobiety będą biegały na przestrzeni 1 km.

Węgrzy w Łodzi. Zarząd klubu I. K. P. pertraktuje z jednym z najbliższych klubów bokserskich Budapesztu o rozegranie meczu bokserskiego pomiędzy zespołami tych klubów. Pertraktacje mają na celu zapoznanie zawodników I. K. P. z poziomem i systemem pięściarstwa węgierskiego, a równocześnie pokazania Łodzi w rzinzie bokserskiej węgierskiej. W razie dościsła pertraktacji do pomyślnego rezultatu, ujrzelibyśmy w Łodzi kilku reprezentantów Budapesztu, którzy, jak wiemy, wędrują również w skład reprezentacji państwowej.

# W kilku słowach

Łódź, 23 października.

Wczoraj zupełnie niespodziewanie nastąpiła przerwa w komunikacji telefonicznej na linii Łódź - Warszawa. Poszukiwania wykazały, że przerwa nastąpiła pod Łowiczem z powodu uszkodzenia kabla. Po skutecznym naprawie, połączenie wznowiono.

W związku z zaginięciem w ostatnim czasie w okręgu łódzkim trzech młodych uczniów ze Zduńskiej Woli, organa policyjne przeprowadziły na terenie całego województwa obławę, mianowicie w obozach cygańskich. Wyniki tych rewizji były wręcz rewelacyjne, albowiem znaleziono złom złoty, srebrny czy platynowy z resztkami kosztowności kradzionych, plateru i nakrycia stołowe, kradzione konie z fałszowanymi świadectwami pochodzenia i t. p. W wyniku rewizji aresztowano kilkunastu cyganów oraz wójtów cygańskich. Na ślad chłopców w czasie tych obław nie natrafiono.

W starostwie wyznaczono konferencję w celu opracowania szczegółowego planu ruchu ulicznego do emerytury w dniu Wszystkich Świętych. Jak corocznie, zmieniona ma być marszruta niektórych linii kolejowych w ten sposób, by ze wszystkich krańców miasta można było bezpośrednio dojechać do emerytury.

Antoniego Lewandowskiego, zamieszkałego przy ul. Nowej 41, na drodze z Andrzeja Nowego do trzech osobników, którzy zarzadzali wyłudzenia pieniędzy. Gdy Lewandowski odmówił, osobnicy ci żelaznymi rurami poranili go ciężko i pozostawili rannego na drodze, gdzie go znalazł przechodnie. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala. Za bandytami wszczęto poszukiwania.

Sąd grodzki w Łodzi skazał Arona Kimmelmanna za zawodowe wyłudzenie posagów na 1 i pół roku więzienia. Kimmelman w ciągu dwóch lat zdołał się zareczyć aż 15 razy i każdorazowo wyłudzał od 300 do 800 złotych, tytułem zaliczki na przyszły posag. Nigdy jednak nie doszło do ślubu.

## Na srebrnym ekranie

### „Wesola wdówka”

#### Kino „Casino”

Maurice Chevalier i Jeanett Mo, Donald to najlepsza bodaj para do obsadzenia roli w tej popularnej operetce. Oboje fotogeniczni, oboje mają odpowiedni do operetki głos, a co najważniejsze - ten operetkowy „dryg”. To też film wypadł bardzo dobrze. Perypetje z nieprawdopodobnego zdarzenia, akcja toczy się w jakimś fantastycznym państewku, a następnie w Paryżu, czasy są przedwojenne - beztrojskie słowa idealnie widowsko dla widza, który chce na parę godzin zapomnieć o kłopotach dnia bieżącego i posłuchać dobrego śpiewu.

Nadprogram składa się z kolorowej bajki o cerwi „Silly Simphony” i polskich dodatków.

# NIE SKĄP PIENIĘDZY NA PRACĘ NARODOWĄ!



# Wielki Skład Bławatny B. Jasiński

Lódź, 11 Listopada nr. 5 — tel. 157-60

poteca na sezon jesienny. wełny na płaszcze, suknie i na mundurki szkolne, jedwabie, płótna białe i lniane, firanki, kapy, obrusy, wszelkie materiały w zakres manufakturę wchodzące oraz pończochy, skarpetki i rękawiczki po cenach bardzo niskich. Obciążenie nie obowiązuje do kurna

## OGRODY WIDZEWSKIE Sp. z ogr. odp. Kierownik L. NOWICKI Szkołki Drzew Owocowych i Ozdobnych

SPECJALNA HODOWLA ROZ

Majątek Widzew, Poczta Pabjanice, Województwo Łódzkie

Skrytka pocztowa 54. — Katalogi na żądanie wysyłamy bezpłatnie — Tel. 341



1912 r.

**Jubiler zegarmistrz**  
Władysław Szymański, Łódź, Główna 41  
poteca w wielkim wyborze platery, zegary, zegarki, biżuterie, obrączki ślubne z własnej wytwórni. Wszelkie reparacje w zakresie zegarmistrzstwa i jubilerstwa wchodzące wykonuje solidnie i tanio.

**Zakład Stolarski**  
H. Rogalskiego  
ŁÓDŹ, Główna 31  
Poleca meble oraz wykonuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Wy on. solidnie

## FUTRA

pg. ostatnich modeli nowe oraz wszelkie roboty krawieckie

wykonuje dypl. mistrz

**WAŁAW KAWECKI**

Piotrkowska 113, tel. 207-76  
nr 15 000



## PIANINA

fortepiany fi-harmonie nowe, używane. Dozrudzenie warunki re-paracje strojenie przewoz - Ernest Weill'a-h, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 141-96

## FUTRA

Władysław Januszko

Łódź, Nawrot 2  
tel. 202.20

## JESIONKI

## PALTA, FUTRA

DAMSKIE I MĘSKIE MUNDURKI, PŁASZCZE UCZNIOWSKIE oraz wszelką garderobę męską poleca po cenach bardzo przystępnych

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH I MĘSKICH

**GUSTAW ROMAN SZULC**

Łódź, ul. Piotrkowska 97. Telefon 101-47  
Dział miarowy! Wykonanie pierwszorzędne!

**B. Hildebrandt**  
Mech. Fabryka Odzieży Zawodowej

Konto bankowe: P. K. O. 2 9 06  
Adr. tel.: B. Hildebrandt, Poznań  
**POZNAŃ, St Rynek 73/74**  
Telefon nr. 14 71

ODDZIAŁ GDYNIA  
Sw.ętońska 87

DOSTAWCA DLA URZĘDÓW I SZPITALI

Nagiłkowska słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagiłkowskich.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 700 i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30. w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

### 1. DOMY-PARCELE

**Kilka domów Pleszewie**  
czynszowych, ogrodami, lub interesami dogodnie warunk. korzystnie sprzed. Gimnazjum, garnizon. Malolepszy, Pleszew. zdg 57 214

### 2. PIENIĄDZ

**8-10 000,-**  
poszukuje na dom. Dam pełne zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Oredownik. Poznań nr 16 673

**Hipotekę**  
na sumę 8 450,- sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 882/3

### 6. OZENKI

**Panna**  
lat 23, gotówka 15 000, inteligentna, gospodarna, religijna poszukuje męża, lepszego urzędnika. — Oferty Oredownik. Poznań zdg 58 862

### 7. SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**  
158 mórg z inwentarzem, bez długu przy wplacie 30 000 do nabycia. Oferty Oredownik, Poznań zdg 58 533

**Sprzedam**  
w dobrym stanie duży formatu Bostonka. Drukarnia Swarzędz, ul. Wrzesińska. zdg 58 498

**Gospodarstwo**  
55 dobrej ziemi, zabudowania, inwentarza sprzedam 8 000, wplaty 5 000, Zielonkowa, Międzybóże. — Warta. zdg 58 905

**Gospodarstwo**  
24 morgi, do tego 40 mórg dzierżawy inwentarz żywy i martwy nadkomplet. sprzedam za 8 000 zł, wplaty 5 500 zł. Kazimierz Graczyk, Ruchocinek, poczta Mielżyn. ng 16 678

**Ślusarnię**  
kolodziejstwo dom, gi. allica miasto powiatowe, korzystnie sprzeda właściciel. Oferty Oredownik, Poznań zdg 50 016/17

**Gościniec**  
koncesja, kolonijka, dom 9 ubikacji, 14 mórg ziemi 13 000,- Frankowski, Zabikowo, Poniatowskiego 10 Poznań. zdg 58 855

**Kuźnia**  
dom nowy, 2 1/2 roli, w bogatej okolicy, nadaje się również dla kolodzieja, obuwnika, piekacza lub emeryta. spowodu stosunków rodzinnych spiesznie sprzeda. St. Szymenderk, mistrz kowalski, Daszewice, poczta Gądk, powiat sremski. ng 16 666

**Dom**  
z 2 interesami od właściciela zaraz na sprzedaż tanio, dobrem położeniu. Oferty Oredownik, Poznań nr 16 674

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

**Trzydzieści mórg blisko Poznania, wplaty 4 000; czterdzieście 4 500; sześćdziesiąt 5 500. Inwentarz, Nowas, Poznań, Kramarska 15. zdg 59 046**

### Ogrodnictwo

oranżerie, centralne ogrzewanie, wodociąg, 2 1/2 morgi, dom cztero-ubikacyjny 9 000. Frankowski, Zabikowo, Poniatowskiego 10. Poznań. zdg 58 836

**Dom piekarnia miasteczka, Rynek (Sremskim)**  
zabudowanie maszyn 10 000,- wplaty 3 500 sprzedam Nowak — Poznań Kramarska 15. zdg 59 042

**11. KUPNA**  
narzędzia  
ślusarskie każdego rodzaju nowe i używane kupie. Hentschke, Oborniki. zdg 58 276

**Kupię**  
gospodarstwo 50-50 mórg lub dzierżawę od 100-200 mórg — Komorów, Gowarzewo, powiat średzki. zdg 58 814

### 18. DZIERŻAWY

**Dzierżawy**  
gospodarstwa od 50-50 mórg dobrej ziemi, dobre budynki, blisko miasta i c. d. dobrym dojeżdżie poszukuje. Oferty Oredownik, Poznań zdg 59 002

**Dzierżawa czterdzieści mórg inwentarzem objęcie 1 200,-**  
Trzydzieściście mórg bez inwentarza objęcie 600 wydzierżawie Nowak Kramarska 15. zdg 59 045

**Piekarnia Pleszewie pełnym b'egu urządzeniem**  
pressa objęcie 1500 wydzierżawie Nowak Poznań Kramarska 15. telefon 16-89. zdg 59 644

**Piekarnia**  
we wsi kościelnej, druga w mieście do wydzierżawienia. Objęcie 700,- 800 Geresdorf, Złinn, Rynek. zdg 59 015

### 23. ROZMAITE

**Dropsy i cukierki**  
Bakalijnosowo - Menolowe w foremkach luzem oraz Sólowe Aniszowe Menolowe z bezcukryka Mieszanki Śmietankowe z fabryk

**Roma — Poznań**  
to szczyt dobroci. Żądać wszędzie Pz 5794/5 40.22

**26. SZUKA POSADY**  
Wyszukaną do 30 osób dla pracy kulinarskiej posady w tej rubryce obliczamy do 100% więcej cenę drobnych

**Podoficer rezerwy**  
lat 24, bez s. odków do życia — przyjmie jakkolwiek prace fizyczne za sk. omniem wynagrodzeniem. Łask. we oferty Oredownik, Poznań zdg 58 915

## Programy radiowe

### WARSZAWA

**Piatek, 25 października.**

6.30 aud. poranne; 7.20 dziennik; 11.57 sygnał czasu; 12.05 dziennik; 12.15 aud. dla szkół; „Wesołe hućki”; 12.40 fantazje i fragmenty z oper; koncert ork. kameralnej Hermana; 13.25 chwila dla kobiet; 13.45 giełda; 13.50 muzyka lekka z płyt; 16.00 podanka dla chorych; 16.15 koncert ork. Serebrowskiego; 16.45 chwila pytań dla dzieci starszych; 17.00 raportaż z nośkiej wystawy pływającej w Chinach; 17.15 poezje Ejdmonda; 17.20 rec. śpiewaczy A. Lenczewskiej Sławskiej; 17.40 muzyka z płyt; 17.50 poradnik sportowy; 18.00 koncert kameralny w wyk. J. Wysockiej Ochlewskiej (fort.); M. Szalskiego (altówka) i A. Setromberz (klarn.); 18.30 poradnika aktualna; 18.45 koncert w wyk. A. Astona i M. Didur-Zańskiej (płyty); 19.00 skrzynka rolnicza; 19.10 program; 19.35 sport; 19.50 biuro studiów rozmawia ze słuchaczami; 20.15 koncert ork. det. M. Ewersa; 21.00 dziennik; 21.75 muzyka filmowa w wyk. malej ork. P. R. pod dyr. Górzyskiego; 22.30 odczyt: „Obecny stan myśli katolickiej na świecie”; 22.45 J. S. Bach: Toccata C-dur w wyk. Rubinsteina na płytach; 23.05 muzyka taneczna.

### PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na piątek:  
17.00 Wrocław. Koncert radio-orkiestry. 17.00 Praga. Koncert kwintetu. 17.00 Anglia (Nat. Progr.). Koncert symf. 17.00 Lipsk. „Dreźnieński kalejdoskop muzyczny”. 17.30 Wiedeń. „Be-ekitna godzina” — w wyk. ork. i solistów.  
18.00 Leningrad. Koncert symf. 18.10 Koenigswusterh. Współcz. muzyka fort. 18.30 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka taneczna.  
19.00 Monachjum. „Serenada wieczorna” — koncert radioork.

### 19.00 Sztuttgart. Muzyka lekka.

19.00 Koenigswusterhausen. Koncert wokalny. 19.10 Praga. Koncert zesp. wokala. 19.15 Ryga. Koncert symf. z odd. skrzypczaki Colette Franz. 19.15 Bukareszt. Recital fort. 19.30 Bratislava. „Dwie wdowy” — opera Smetana (tr. z Teatru Narodowego). 19.30 Wiedeń. Koncert w czorony. 19.45 Budapest. Dawne pieśni węgierskie.  
20.15 Koenigswust. „Pamięci muzyka L. Windspergera” transmisja z Frankfurtu. 20.30 Wiedeń. Koncert symfoniczny pod dyr. Al. Zemlinskiego. W programie: Mozart: Flet czarodziejki, uw.; koncert skrzypcowy na skrz. i ork. A. dur. Beethoven: Symf. nr. III „Eroica”. 20.30 Sztokholm Soliści. 22.45 Oslo. Program rozrywkowy. 20.55 Praga. Koncert inauguracyjny „Tygodnia muzyki czeskiej”. 20.55 Rzym. Koncert rozrywkowy.

21.00 Anglia (Nat. Progr.) Recital wioloncz. 21.15 Hamburg. Muzyka skandynawska. 21.30 Anglia (Nat. Progr.). „Minstrele z Kentucky” — music-hall muzyczny. 21.35 Kopenhaga. Sonata A. dur Faurego.

22.00 Mediolan. Koncert kameralny. 22.10 Wiedeń. Wesoły kwartet wokalny. 22.25 Budapest Muzyka jazzowa. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Lipsk. Koncert orkiestrowy. 22.30 Koenigswusterhausen. „Nočna muzyka”. 22.40 Kopenhaga. Muzyka taneczna.

23.05 Wiedeń. Koncert nocny. 24.00 Sztuttgart. Niemieckie pieśni i tańce.

### KRAJOWE

**Piatek, 25 października.**

Katowice — 13.35 sławni dyrygeni na płytach; 15.15 giełda; 18.30 „Piotr Niedurny” szkic literacki; 18.45 płyty; 19.00 poradnik radiotechniczny; 19.10 program; 19.20 przegląd orsz.; 19.30 „Jak spędzić święto”; 19.35 sport; 23.05 muzyka lekka (płyty).

### Piatek, 25 października

Kraków — 12.40 „Fantazje i fragmenty z oper” w wyk. ork. kameralnej Hermana; 13.35 koncert popularny z płyt; 15.30 piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty); 18.30 poz.: „Kto ołaci podatek przemysłowy?” 18.45 rec. wiolonczelowy; 19.00 odczyt: „Co to jest holizm?” 19.10 program; 19.35 sport; 22.45 muzyka baletowa z płyt; 23.05 muzyka taneczna (płyty).

**Piatek, 25 października.**  
Lwów — 13.35 muzyka lekka (płyty); 15.30 muzyka salonowa (płyty); 16.00 podanka dla chorych; 16.15 koncert ork. T. Serebrowskiego; 18.30 podanka; 19.00 odczyt; 19.10 program; 19.35 sport; 23.05 muzyka taneczna z płyt.

**Piatek, 25 października.**  
Toruń — 13.35 muzyka popularna z płyt; 15.15 giełda; 15.30 Beethoven: Sonata kreutzerowska w wyk. Huberman (skrz.) i Friedmann (fort.) na płytach; 17.35 utwory salonowe (płyty); 18.30 wiersze poety kaszubskiego Fr. Sedzickiego; 18.45 piosenki żołnierskie (płyty); 19.05 wiad. gospodarcze z Pomorza; 19.35 sport; 22.45 tańcem (płyty).

**Piatek, 25 października.**  
Łódź — 13.35 muzyka lekka z płyt; 15.12 giełda łódzka; 15.30 muzyka popularna z płyt; 18.30 wykład; 19.10 program; 19.35 sport łódzki; 23.05 muzyka lekka (płyty).

**Piatek, 25 października.**  
Poznań — 6.30 aud. por. z Warsz.; 11.57 z Warsz.; 13.35 muzyka popularna z płyt; 15.15 giełda; 15.30 muzyka lekka z płyt; 16.00 z Warsz.; 17.40 chwila muzyki wirtuozowskiej (płyty); 18.30 poz.: „O brawurowym generale i sultanskim mistrzu ceremonii z Kujaw, który zdecydował o kanale Sueskim”; 18.45 chwila wzruszeń (płyty); 19.00 skrzynka rolnicza; 19.10 program; 19.35 z Warsz.; 22.45 koncert żyweń z płyt.

**KOLA ERBE**  
przy zmęczeniu fizycznym i umysłowym

**Ogrodnik**  
dobrze polecony poszukuje posady lub dzierżawy uogrodnictwa, zona 20 lat, wiek 29. Oferty uprasza ty wiek 29. Głumieński, Leszno, Józef Głumieński, Leszno, Kilińskińskiego 1. zdg 58 860

**Kucharka**  
w średnim wieku, d. ugoletniemi świadectwami poszukuje posady. Miejscowość obojetna. Życzenia Oredownik, Poznań n 16 638

**Sto'arz**  
budowlany, dobra praktyka wykonuje samodzielnie poszukuje pracy. Oferty Oredownik, Poznań zdg 58 768

**Galwanizator**  
kawale lat 25, szuka posady, gdzie mógłby się douczyć z elektro-mechanika ewentl. jakiegokolwiek innej posady także jako uczeń piekarski, krawiecki lub inny z utrzymaniem i mieszkaniem. Łaskawe oferty Oredownik, Poznań zdg 58 914

**Buifetowa**  
młoda, przystojna, inteligentna, rutynowana szuka posady od zar. Oferty Oredownik, Poznań, i Ska. — Kościelna (Pomorz), zdg 58 002

**Dzielny podróżujący**  
na wojew. Poznańskie potrzebny zaraz. Kościelna Fabryka Wódek i Likierów Fr. Piechowski, Oferty Oredownik, Poznań, i Ska. — Kościelna (Pomorz), zdg 58 009

**FUTRA** p/g ostatnich modeli poleca  
Zakład Krawiecki A. MANISZEWSKI  
Łódź, Piotrkowska 93, telefon 141-38  
F-ma egzystuje od 1913 roku. n 15220

## Humor zagraniczny



— Widzę, żeś jadł obiad w restauracji.  
— Z czego taki wniosek?  
— Bo masz nowy płaszcz.

(Tribuna — Rzym). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc listopad 1935 r. włącznie książkowego dodatku poświęconego w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnośnikiem do domu i w prowincji na pocztach już z odnośnikiem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Oredownik” miesięcznie 2.35 zł bez odnośnienia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 8-linowej 15 gr na stronie 4-linowej przy końcu tekstu reklamowego 30 gr na stronie czwartej 50 gr na stronie drugiej 40 gr. Przy wielostronności: potoczony 100 gr od 1-cmowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poczętowego słowo wydrukowane 15 gr każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do biurowego wydania przyjmujemy do godz. 10.30 a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zeta waz a wysokością ogłoszenia powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łódź odpowiada Leon Trella Łódź Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Lesniwicza w Poznaniu. — Niezamówionych rekopisów redakcja nie zwraca. Nakład i czerpki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, św. Marcina 70.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z data na dzień następny.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O. Poznań nr 210/149



# POTRÓJNE

# POWIEŚĆ SENSACYJNA

34)

## Streszczenie początku

Młody artysta - malarz Jocelyn Gilbert w skrajnej nędzy wiedzie opłakany żywot. Na domiar złego żona jego, z którą pobral się z miłości, popada w straszny nałóg pijaństwa i staje się prawdziwą udręką niezszonego potępieńca losu. Jocelyn, doprowadzony do skrajnej rozpacz, sprzedaje za bezcen dzieła swoje, piękny obraz i rusza z synkiem, jedyną swoją nadzieją, w świat. Podczas swej wędrówki artysta przyłącza się do trupy cyrkowców, którzy sami nędzni i obdarci, przysparzają nieszczęśliwego Jocelyna i jego dziecko. Na prośbę ojca jeden z cyrkowców wytatuował na rękę dziecka koronę hrabiowską i nad nią dwie litery G. J. W tym samym czasie w domu bankierskim Dunbar i Balderby w Londynie oczekiwany jest przyjazd nowego szefa, Henryka Dunbar, który przed 35 dopuścił się fałszerstwa. Podwładnemu sobie urzędnikowi kazał Dunbar podrobić podpisy pewnego młodego człowieka, członka znanej rodziny, oficera z tego samego pułku Dunbar pułku i puścił w obieg fałszywe obligi na sumę kilkunastu tysięcy funtów szterlingów. Henryk Dunbar lekkomyślny hulaka i utracił wciągnął w swoje fałszerstwo młodszego brata jednego z wyższych urzędników banku, Józefa Wilmota. Dunbar wysłany został do filii banku w Kalkucie, w Indiach brytyjskich, niewinny zaś urzędnik Sampson Wilmot otrzymał natychmiastowe zwolnienie. Józef Wilmot poprzysiął zemstę nikczemnikowi, który przestępstwem i kłamstwem zniszczył życie jemu i bratu. I oto po 35 latach wraca do Londynu Henryk Dunbar, aby objąć kierownicze stanowisko w banku. Jedynym jego marzeniem było ujrzeć ukochaną i piękną córkę Laurę, która przed laty zabrano mu do Anglii. Fatum chciało, że zaledwie stanął na ziemi angielskiej spotkał się oko w oko z Wilmotem, który przypomina mu krzywdę wyrządzoną przed 35 laty. Dunbar, aby zaszczytować swego wroga, ofiarowuje mu posadę służącego u siebie. Wilmot pada ofiarą tajemniczego zbrodni, która rzuca cień podejrzenia na bankiera. W międzyczasie córka Dunbara, Laura, piękna panienka, oczekiwała w Londynie na przyjazd ojca. W Laurze podkochiwał się bez wzajemności Artur Lovel, syn pierwszego patrona z miejscowości Shorncliffe. W Winchester odbywa się śledztwo w sprawie zbrodni, popełnionej na Wilmocie. W toku dochodzeń sędzia śledczy wydaje nakaz aresztowania bankiera Dunbara. Zarządzenie to wywołuje powszechną sensację.

W międzyczasie Margerita Wentworth, córka Jamesa Wentwortha, daremnie oczekiwała powrotu ojca. Biedna dziewczyna nie wiedziała bowiem, że ojciec jej miał przybrane nazwisko Józefa Wilmota i że to on właśnie padł ofiarą zbrodni koło Winchester. Przypadkiem dopiero dowiedziała się z dzienników o morderstwie. Intuicja powiedziała jej odrazu, że mordercą ojca mógł być tylko bankier Dunbar. Młoda dziewczyna wybiera się więc do Winchester, aby powiedzieć sędziemu o swych spostrzeżeniach. Zeznania Margerity wciągnięto do protokołu. Córka zamordowanego nie poprzestała na tem, lecz udała się do hotelu w którym mieszkał Dunbar, żądając widzenia się z nim. Bankier odmówił temu. Tymczasem trupa cyrkowców, wśród której znajdował się Filip Jocelyn, inaczej Jocelyn Gilbert lub pan Jarvis przybyła do Shorncliffe, gdzie właśnie odbywały się wielkie wystęgi. Podczas jednego z biegów poniósł śmierć dziedzic majątku Jocelyn-Rock, lord Haugton.

— Możesz odejść. Pamiętaj, że nie chcę, aby mi przeszkadzano dziś wieczór.

— Nie będę zatem wcale potrzebny?

— Nie.

Służący oddalił się, Henryk Dunbar odprowadził go do samych drzwi, słuchał, dopóki kroki jego nie ucichły na korytarzu i schodach, zamknął drzwi na klucz i powrócił na środek pokoju; ukląkł przed jedną z otwartych waliz i zaczął wyjmować wszystkie rzeczy na posadzkę.

Tak samo zrobił z innymi walizami, ubrania rzucał na bok, papiery układał na stole.

Zajęcie to trwało bardzo długo i wskazówki na staroświeckim zegarze, umieszczonym na konsoli w jednym rogu pokoju, wskazywały już północ, gdy zasiadł do przeglądania i gantkowania papierów.

Operacja trwała z kilka godzin, świece już się dopalały.

Pan Dunbar podszedł do okna, odsunął ciężkie, zielone firanki i otworzył lufcik. Świeże, ranne powietrze napełniło pokój.

Dunbar powrócił na miejsce i ciągnął dalej swoją robotę, odczytywał stare dokumenty, wiązał zóółkie papiery, zapisywał w książeczce jakieś wyciągi listów.

Zachowywał się zupełnie tak, jak w hotelu w Winchester.

Słońce obrzuciło już promieniami turecki dywan, a turkot wozów słychać było na ulicy, gdy nareszcie się załatwił.

## Potrójne podejrzenie

Śledztwo w sprawie morderstwa, popełnionego w lesie pomiędzy Winchester a Saint-Croix, nie doprowadziło do żadnych wyników.

Pomimo wysiłków policji na ślad zbrodniarza natrafić się nie udało.

Sąd wyznaczył dość znaczną nagrodę temu, kto pochwyli nędznika, pan Dunbar ze swej strony wyznaczył daleko większą, bo, jak powiedział, jego honor i jego opinia wymagały, aby prawda wyszła na jaw.

Jednym jedynym śladem był łup, dla którego mord popełniono, porzucony pusty pugilares i ubranie, zdarte z ofiary.

Po tej nitce starano się dojść do kłębka, ale i tu doznano zawodu.

Przetrząsnięto wszystkie lombardy i w Winchester i w miastach sąsiednich. Naprawdę.

Nikt nie sprzedawał, nikt nie zastawiał podobnych rzeczy w całym czterdziestomilowym promieniu.

Policja wreszcie zwątpiła, nagroda była ponętna, ale ta emulca zdawała się nieprzenikniona. Powoli zaprzestano już się tę sprawą zajmować.

I kumoszki pogodziły się też już z myślą, że wszystko stracone, że zabójstwo Józefa Wilmota pozostanie na zawsze tajemnicą, że zaś świat niebardzo lamentuje po nieistniejących, zaczął myśleć o czem innym. Józef Wilmot został zatem zapomniany.

Miesiąc upłynął w Mandelej-Abbey bardzo spokojnie.

Henryk Dunbar zajął miejsce w hrabstwie jako osobistość wielce poważna, wspaniałe jego salony bywały rześkie oświetlone, powozy nieustannie wyjeżdżały i wjeżdżały przez olbrzymią bramę do parku.

Cała wiejska arystokracja na jakie dwadzieścia mil dokoła Mandelej-Abbey, śpieszyła witać przybyłego z Indj milionera.

Przez cały ten czas jedna tylko Margerita Wilmot, w ubogim swoim mieszkaniu, myślała o ojcu, którego utraciła.

Nie był on ojcem dobrym, ale mimo to go kochała, litowała się nad nim z powodu nieszczęsnej jakiej przechodził, oburzały ją krzywdy, jakie mu wyrządzano. Kochała go za te ślady lepszej natury, jakie czasami w nim dostrzegała.

— Niezawsze był on fałszerzem — powtarzała sobie młoda dziewczyna — a może nigdy nie byłby nim został, gdyby nie Henryk Dunbar.

Przypomniła sobie z goryczą ogromny dom przy Portland-Place, przepych, jaki tam panował, bogate obrazy i statuy.

Przypomniła sobie pyszne egzotyczne kwiaty, powłóczyście atlasowe firanki, złociste obicia i marmurowe stopnie schodów, o kręconej, filigranowej poręczy.

Jedną chwilkę tylko patrzyła na ten przepych mieszkanka Henryka Dunbara, ale wszystko, co tam widziała, głęboko wryło się w jej pamięć.

— Jakież on strasznie bogaty — myślała sobie. — Za pieniądze, jak powiadają — można kupić wszystko na świecie. W rzeczywistości tak nie jest, w rzeczywistości mało jest rzeczy do nabycia za pieniądze. Można

Wszystkie papiery, ułożone z nadzwyczajną dokładnością, schował do małej walizki, ubrania zostawił porzucane na posadzce.

Nie poprzestał na tym szczegółowym przeglądzie, lecz zrobił jeszcze jedną rzecz.

Znalazł pomiędzy papierami pudełko safjanowe, a w niem fotografię, kolorowaną na szkło.

Wyjął to malowidło z pudełka, rzucił na posadzkę w miejsce, gdzie dywan nie sięgał, zdeptał nogami, a potem rozgniół jeszcze ciężkim obcasem buta na najdrobniejsze kawałki.

Było już po szóstej godzinie, na dole słychać już było głosy, gdy pan Dunbar przeszedł na trzecie piętro, rzucił się w ubraniu na łóżko i twardo zasnął.

O trzeciej po południu opuścił Londyn, udając się do Mandelej-Abbey w towarzystwie córki i Artura Lovel.

kupić pochlebstwo, można nabyć udaną miłość i fałszywe przywiązanie, ale nie można kupić szczerego uderzenia serca i niekłamanej przywiązania. Za wszystkie skarby świata nie nabędzie Henryk Dunbar spokoju. Dopóki żyć będę, nie pozwolę mu nigdy o tem, co zrobił, zapomnieć. Jeżeli nie jego sumienie, to ja przypominam mu będą przeszłość. Przysięgam nieboszczykowi ojcu, że zapamiętam nazwisko Henryka Dunbara i dotrzymam świątę przyrzeczenia.

Margerita Wilmot nie była zupełnie osamotniona, znalazła obok siebie przyjaciela w chwili właśnie największego opuszczenia.

Pewnego wrześniowego wieczora, gdy po całodziennej pracy wyszła do ogródka przed domem i stała oparta o furtkę, usłyszała naraz za sobą jakiś cichy głos męski.

— Dobry wieczór, miss Wentworth! Czy nie obawia się pani zaziębienia?

Mężczyzną był Klemens Austin, jedyny syn najlepszej klientki Margerity, kasjer domu bankierskiego Dunbar i Balderby. Lat miał około trzydziestu trzech, duże niebieskie oczy, wyraz szczeroci na twarzy i ciemne włosy. Był wysoki, dobrze zbudowany, trzymał się bardzo prosto.

Margerita Wilmot spojrzała na przybyłego i lekki uśmiech zaigrał na jej ustach.

Dla niej było czemś nadzwyczajnem posłyszeć głos pełen dobroci. Taką pustkę czuła wokół siebie po śmierci ojca, tak strasznie od owej smutnej podróży do Winchester czuła się opuszczoną, że kiedy posłyszała uprzejme powitanie Klemensa, lzy, długo powstrzymane, zasłoniły jej oczy.

Nieszczęśliwa dziewczyna przypomniała sobie ów wieczór, w którym dowiedziała się o zbrodni, i przyszła jej na pamięć sympatja, jaką jej wtedy już Klemens okazał.

— Matka moja jest bardzo niespokojna o pani i obawia się, czy pani czasem nie zasłabła i przysyła mnie, ażebym się dowiedział...

Serce Margerity ścisnęło się boleśnie.

— Więc przyszedł, przysłany przez matkę! Ale bo i cóż za prawo mogła mieć do jego przyjaźni, a nawet do życzliwości jego matki? Pani Austin dawała jej robotę i dobrze za nią płaciła, czy to nie dosyć? Czegoż chciała więcej?

— Zapewne pani Austin potrzebuje nowej sukni? — zapytała.

— Nie, miss Wentworth, moja matka nie jest taką egoistką, żeby myślała o tem tylko, co jej jest potrzebne. Matka, to jest i ja i matka, rozmawialiśmy dużo o pani po ostatniej jej bytności u nas. Wydawała się nam pani strasznie wzruszona wiadomością o owem morderstwie w Winchester. Od owego wieczora ciągle myślałem o tem i przyszło mi na myśl, czy pani nie znała czasem tego Józefa Wilmota, i czy nie mogłaby dostarczyć jakich objaśnień o jego przeszłości, a tym sposobem naprowadzić policję na ślad mordercy? Powoli myśl ta mnie oparowała i dziś wieczór postanowiłem przyjść tutaj i poproszę zapytać panią. Zrazu Margerita odpowiedziała tylko

głośnym łkanem, ale po chwili uspokojona, rzekła cichym głosem:

— Przypuszczenia pańskie są zupełnie słuszne, znalazłam tego nieszczęśliwego człowieka. Opowiem panu wszystko, ale nie tutaj — dodała, spoglądając na oświetlone okna domu — sąsiedzi moi to ludzie bardzo ciekawi, a nie chcę, żeby coś słyszeli.

Owinęła się szalem, wyszła z ogródka i podażyła obok Klemensa w uliczkę ponad rzeką, o tej porze prawie zupełnie pustą.

I opowiedziała tu panu Austin całą swoją historję. Nakazała milczenie wszelkiemu gwałtownemu wzruszeniu i w krótkich, prostych wyrazach skreśliła całe swoje życie dotychczasowe.

— Józef Wilmot był moim ojcem — mówiła. — Może nie był, jak to świat nazywa, dobrym ojcem, ale kochał mnie i był mi bardzo drogi. Matka moja była córką kapitana marynarki królewskiej, Talbat. Poznała ojca w domu pewnej pani, u której brała lekcje muzyki. Nie wiedziała ani kto on był, ani czem był, wiedziała tylko, że się nazywał James Wentworth, że ją kochał i że ona go kochała. Była młoda, dzieckiem prawie, bo zaledwie wyszła z pensji — i mimo perswazyj przyjaciół pewnego poranku uciekła z domu rodzicielskiego i w małym kościółku stolicy wzięła potajemnie ślub z biednym moim ojcem. Następnie wróciła do domu i ożamiała, co zaszło.

— Ojciec nie przebaczył jej nigdy tego postępowania — mówiła dalej Margerita. — Poprzysiął nie widzieć jej nigdy i dotrzymał słowa, bo zobaczył ją dopiero, kiedy już w trumnie leżała. Po śmierci matki zmiękło serce kapitana, zgłosił się więc do mojego ojca z propozycją, aby mu mnie powierzył, chce mnie bowiem razem z młodszymi moimi dziećmi wychowywać. Ojciec mój nie przystał na to. Zalał gwałtem nieboszczyki, chociaż, jak słyszałam, niezawsze w życiu zasługiwał na pochwałę. Zaledwie zeszła przypominam sobie ten smutny okres. Od tego czasu egzystencja nasza stała się ciąglą włóczęgą i ciąglą nieszczęściem. Czasami tylko miewaliśmy się trochę lepiej. Czasami ojciec znajdował jakiś urząd, pracował z zapałem i żyliśmy, pomiędzy porządymi ludźmi. Ale bardzo rzadko, niestety. Możliwość ucieczki pracy została mu często wydzierana. Do zwierzeńków dochodziło coś i mimo, że to coś było pozbawione wszelkich dowodów, wystarczało jednak. Oświadczano ojcu, że nie jest dla nich odpowiednim człowiekiem, że nie można mu zaufać. Przysięgał, że odtąd nie będą mieli powodu do użalania się na niego, ale nie zważano na to. Ojciec nie napotkał nigdy na poczytanie człowieka, któryby chciał pomóc chociażby dla oczenia zagrożonej ludzkiej duszy. Gdyby mój ojciec był znalazł takiego przyjaciela-dobroczyńcę, byłoby wszystko inaczej.

Margerita opowiedziała następnie ostatnią swoją rozmowę z ojcem.

Opowiedziała także wszystko, z czem się jej ojciec zwierzył co do Henryka Dunbara i pokazała list, w którym stary komisant przyznał, że brat jego mógł mieć pewną przewagę nad swoim dawnym panem.

Dalej opowiedziała panu Austin, w jaki sposób postąpił z nią Dunbar w Winchester i w Portland-Place, powtórzyła wreszcie słowa listu, w którym bankier usiłował okupić jej milczenie.

Klemens Austin słuchał tego wszystkiego z poważną miną. Wszystko, co usłyszał, zdawało mu się jasno dowodzić ciężkiej winy Henryka Dunbara.

Mimo najgorliwszych poszukiwań policji na nikogo innego dotąd nie padło podejrzenie zbrodni.

Pan Austin miledł przez chwilę, a potem odrzekł spokojnie:

— Jestem bardzo zadowolony, że mi pani okazała takie zaufanie. Proszę mi wierzyć, że zawsze służę jej będę, ile razy potrafię przydać się na to. Gdyby pani zechciała przyjść jutro o ósmej na herbatę do mojej matki, zastaniesz mnie w domu i pomówimy o tem wszystkim obszerniej.

(Ciąg dalszy nastąpi)



